REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 42-473 (dział miejski i red. nocna), 42-477, 42-480. Wyd. prowinc. 42-473. Red. nacz.: 42-479. Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 10 — 12.

CZYTELNIK

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA: Warszawa, Plac 3 Krzyży 16. Telefon: 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w soboty od godz. 9 — 13.

ROK VII. Nr 97 (1958) WARSZAWA, PIĄTEK, 7 KWIETNIA 1950 ROKU Cena 5 zł

»Walczymy i będziemy walczyli o zwycięstwo pokoju, demokracji, socjalizmu«

Depesza XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej do CK WKP(b) i Generalissimusa Stalina

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił jednomyślnie tekst depeszy do Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i do Generalissimusa Stalina. Depesza głosi:

„Komuniści francuscy zebrani na XII Kongresie swej partii przyjęli z entuzjazmem serdeczne pozdrowienia przesłane przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego, wyrażając partii bolszewickiej, jej Komitetowi Centralnemu i tow. Stalinowi swe przywiązanie, komuniści francuscy pamiętają, że Francja została wyzwolona przede wszystkim dzięki wysiłkom narodów i armii Zw. Radzieckiego. Komuniści francuscy wiedzą dobrze, że każdy krok Zw. Radzieckiego na drodze do komunizmu jest jednocześnie krokiem naprzód na drodze do zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu we Francji i na całym świecie.

W obliczu knowań podżegaczy wojennych kraj socjalizmu jest dla wszystkich nadzieją i symbolem życia. Oto dlaczego hasło Biura Politycznego naszej partii: „NARÓD FRANCUSKI NIGDY NE BĘDZIE WALCZYŁ PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU" — stało się przysięgą milionów Francuzów i Francuzek.

Komuniści francuscy, którzy obradują na XII Kongresie swej partii pod hasłem walki przeciwko wojnie przyrzekają, że idąc za przykładem partii bolszewickiej, dostosowywać będą coraz ściślej swe czyny do swych słów, dochowując wierności sprawie komunizmu, której najwierniejszym gwarantem jest WKP(b) i Wy osobiście, drogi towarzyszu Stalin.

Walczymy i będziemy walczyli o utrwalenie jedności klasy robotniczej, o wzmocnienie sojuszu między robotnikami i chłopstwem pracującym, o zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił Francji dla obrony żywotnych interesów mas pracujących, odzyskania niezależności narodowej Francji, dla zapewnienia zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu.

Stwierdzamy ponownie naszą wolę kontynuowania odważnie walki o położenie kresu imperialistycznej wojnie w Vietnamie. Będziemy czynnie popierać Niemiecką Republikę Demokratyczną, która przeciwstawia się marionetkom z Bonn, pozostającym na służbie imperialistów amerykańskich i zakłada fundamenty jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec „wykluczających możliwość nowych wojen w Europie". Pozostaniemy w ten sposób wierni zarówno interesom narodowym Francji jak i internacjonalizmowi proletariackiemu.

Drogi towarzyszu Stalin! Jak uczy historia okrytej chwałą Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego, której założycielem byliście wraz z Leninem, wzmocnienie i rozwój Partii są warunkiem sukcesów. Przyrzekamy, że w dalszym ciągu będziemy budować naszą Partię pod kierownictwem Maurice Thoreza jako partię leninowsko-stalinowską.

Niedawne jednogłośnie wybranie Was, do Rady Najwyższej ZSRR, towarzyszu Stalin, jak również wybór przywódców partii bolszewickiej zostały powitane we Francji i na całym świecie jako wielkie zwycięstwo pokoju. Przykład Zw. Radzieckiego i samo jego istnienie wywołuje przerażenie wśród podżegaczy wojennych, a nam daje pewność, że potrafimy udaremnić ich zbrodnicze plany agresji. Istnienie Zw. Radzieckiego napawa nas pewnością naszego wyzwolenia.

Niech żyje bolszewicka Partia ZSRR i jej Komitet Centralny!

Niech żyje wielki towarzysz Stalin, nasz Nauczyciel socjalizmu, który jest uosobieniem wielkiej sprawy wyzwolenia ludów, wyzwolenia pracy i wielkiego dzieła komunizmu!"

Dalsze obrady

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w toku dyskusji nad referatem sekretarza generalnego Partii — Maurice Thoreza — wygłoszonym na XII Kongresie, zabrał głos delegat Federacji Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Sekwany — Andre **Lunet**, który omówił akcję strajkową, prowadzoną ostatnio w okręgu paryskim. Cechą charakterystyczną tej akcji była całkowita jedność działania szeregowych członków związków zawodowych.

Delegat Federacji Francuskiej Partii Komunistycznej dep. Nord — **Lambin**, omówił pewne błędy kierownictwa Federacji, wynikające z niedoceniania siły i bojowości mas. Federacja zbyt często zajmowała pozycję obronną zamiast przejść do ofensywy.

Członek Biura Politycznego Partii **Fajon**, wykazał ścisłą łączność między walką o pokój i niepodległość narodową a walką klasy robotniczej o żądania zawodowe.

Każdy robotnik rozumie — stwierdził Fajon — że nędza, w której żyje, jest nie tylko wynikiem eksploatacji kapitalistycznej, lecz również stale wzmagającego się ujarzmiania Francji przez imperialistów amerykańskich i ich przygotowań wojennych.

Witany pieśnią 17 pułku piechoty zabrał z kolei głos członek KC Andre **Marty**, którego przemówienie poświęcone było wojnie kolonialnej w Vietnamie.

Oceniając sytuację strategiczną w Vietnamie, Marty podkreślił, że **wojna jest przegrana dla francuskiego korpusu ekspedycyjnego. W chwili obecnej 80 proc. terytorium kontrolowane jest przez Demokratyczny rząd Republiki Vietnamskiej. Walki trwają jedynie w dwóch okręgach, utrzymywanych przez wojska francuskie w delcie Rzeki Czerwonej i Mekongu oraz w Kochinchinie. Dane te wystarczają by stwierdzić, że sytuacja wojsk francuskich jest bez wyjścia.**

Marty omówił doniosłe znaczenie masowej akcji przeciwko wojnie w Vietnamie oraz wezwał komunistów francuskich do wzmożenia wysiłków w celu położenia kresu zaborczej wojnie kolonialnej.

W toku dalszej dyskusji przemawiali delegaci poszczególnych federacji departamentalnych FPK, poruszając m. in. walkę o pokój na swym terenie.

Mówcy stwierdzili, że poszczególne organizacje departamentalne popełniły szereg poważnych błędów. Podkreślili oni w szczególności, że dla osiągnięcia dalszych sukcesów na polu walki o pokój i w innych dziedzinach należy zlikwidować rutyniarstwo, sekciarstwo i tendencje do „ekonomizmu".

Po przerwie w obradach Waldeck **Rochet** wygłosił referat na temat obrony francuskiej gospodarki rolnej oraz interesów pracującego chłopstwa, którego sytuacja uległa również ostremu pogorszeniu w związku z marshallizacją kraju.

W czwartym dniu Kongresu przemawiał m. in. sekretarz Federacji Francuskiej Partii Komunistycznej z dep. dolnego Renu, Alphonse **Boosoh**, podkreślając, że Alzacja budzi „szczególne zainteresowanie' ze strony podżegaczy wojennych. Unia francusko-niemiecka, którą pragnąłby zrealizować Schuman przy pomocy de Gaulle'a i Adenauera, oznaczałaby odnowienie układu Petaina z Hitlerem.

Mieszkańcy Alzacji prowadzeni przez partię komunistyczną przeciwstawiają się tym zbrodniczym planom. Walka przeciwko kampanii antyradzieckiej stanowi w Alzacji najlepszą formę walki o pokój. Masy pracujące Alzacji zwalczają również zdecydowanie marshallizację kraju.

Najwybitniejszy obraz

Pierwszą nagrodę na Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki otrzymał obraz malarza Wojciecha Weissa z Krakowa „Manifest".

Bank Chiński w Londynie nawiązuje stosunki z Centralą

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że oddział londyński Banku Chińskiego nawiązał stosunki z Głównym zarządem tego Banku i wyraził gotowość pracy pod kierownictwem głównego zarządu Banku Chińskiego.

Stan wyjątkowy w Bizercie
Manifestacje przeciw transportom broni USA
Statek-widmo w poszukiwaniu portu

PARYŻ (obsł. wł.). W **Tunisie, Bizercie i Ferryville** (Północna Afryka francuska) odbyły się **potężne manifestacje zwolenników pokoju pod hasłem protestu przeciw przybyciu do Bizerty lotniskowca „Dixmude" z ładunkiem samolotów amerykańskich i broni.**

W Tunisie **policja brutalnie napadła na manifestantów**, raniąc kilkanaście osób i dokonując aresztowań.

W Bizercie wprowadzono stan wyjątkowy. W porcie szereg przejść zagrodzono drutem kolczastym. Nad miastem przelatywały samoloty wojskowe, a w pewnych punktach umieszczono karabiny maszynowe.

W nocy uzbrojone oddziały wojskowe przystąpiły do wyładowywania statku „Dixmude". Wojsko zdołało jednakże wyładować tylko część ładunku.

Lotniskowiec „Dixmude" opuścił Bizertę, skąd — według pogłosek — ma się udać do Tulonu, w celu wyładowania reszty swego „bagażu". Ale robotnicy i mieszkańcy Tulonu z pewnością zgotują „prezentom" podżegaczy wojennych nie mniej „gorące" przyjęcie, aniżeli Bizerta i Tunis.

Zwyżka cen w Anglii

LONDYN (PAP). Minister wyżywienia zawiadomił Izbę Gmin, że 23 bm. podwyższona zostanie cena racjonowanego masła o 4 pensy na funcie, a od 21 maja — cena racjonowanego bekonu o 2 pensy na funcie. Zwyżka ta oznacza redukcję rządowych subwencji żywnościowych o 18 milionów funtów szt. rocznie. Koszt racji tygodniowych dla konsumenta zwiększa się o półtora pensa tygodniowo od osoby.

»Czekaliśmy na ustawę karzącą bumelantów«

Nie pozwolimy marnować naszej pracy
Robotnicy wyrażają poparcie dla uchwały Rządu

Przedstawiony na ostatniej Sesji Sejmu Ustawodawczego rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przyjęty został z zadowoleniem przez cały świat pracy.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr. 2, im. Norberta Barlickiego W ŁODZI, odbyło się zebranie załogi.

„Częste opuszczanie pracy przez niesumienne jednostki powoduje obniżenie produkcji naszych zakładów — stwierdziła przodownica pracy — Janicka. Ta garstka złośliwych nierobów szkodzi całej naszej załodze, która w długofalowym współzawodnictwie stale zwiększa swój wysiłek i podnosi systematycznośćć pracy.

Dziś, kiedy każdy obywatel powinien przyczyniać się jak najbardziej do rozbudowy naszego Państwa Ludowego, NIE POZWOLIMY MARNOWAĆ NASZEJ PRACY PRZEZ BUMELANTÓW!"

Przodownik pracy, J. Krawczyk, powiedział m. in.: „Od pięciu lat pracuję w tej fabryce i dotąd nie opuściłem ani jednego dnia pracy. **To jest główną przyczyną moich sukcesów produkcyjnych.** Dawno czekałem na takie zarządzenie, które ukróci samowolę łazików i likwidować będzie zdecydowanie wszelkie przejawy nieusprawiedliwionej absencji".

Organizator najlepszego zespołu najwyższej jakości w przemyśle wełnianym — tkacz z PZPW Nr. 1 w Łodzi — St. Szczapkowski powiedział:

„Na ustawę, karzącą słusznie „bumelantów i markierantów" czekaliśmy już od dawna i na wielu zebraniach domagaliśmy się jej. My wszyscy, uczciwie i z oddaniem budujący lepszą przyszłość kraju, witamy z uznaniem ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy".

H. Kruszewska — przodownica pracy — prządka z PZPB Nr. 4 w Łodzi stwierdza:

„Nareszcie skończą się wypadki pozostawiania maszyn obsługi dlatego jedynie, że ktoś miał imieniny sąsiadki czy ciotki. Cieszy nas — uczciwych robotników i to, że ustawa podchodzi we właściwy sposób do naszej pracy, przewidując wyróżnienia dla najlepszych spośród nas".

K. Głuchowski, ślusarz oddziału mechanicznego Zakładów Chemicznych „Fosfat" w Kielcach mówi:

„Projekt ten odzwierciedla potrzeby klasy robotniczej. Świadczyć może o tym chociażby przykład z naszego zakładu pracy. Na dzień przed wniesieniem projektu ustawy w Sejmie, na naradzie wytwórczej, domagaliśmy się napiętnowania notorycznych bumelantów. Dla mnie praca jest kwestią honoru — dlatego nie opuszczam ani godziny pracy bez poważnej przyczyny i nie spóźniam się do pracy!"

Wł. Michna, malarz z „Fosfatu" dodaje:

„Muszę samokrytycznie przyznać, że od początku br. opuściłem bez ważniejszej przyczyny już 8 dniówek. Nie wiedziałem tego, **jak fatalne skutki mają absencje i spóźnienia do pracy**, gdy się je mierzy w skali całego zakładu i w skali krajowej. Teraz rozumiem, że działałem na szkodę zakładu pracy. Postaram się, aby więcej dniówek bez istotnej przyczyny nie opuszczać.

Chciałbym, aby wszyscy moi towarzysze pracy, którzy postępowali podobnie jak i ja — poszli za moim przykładem, żeby zrozumieli, że walka z absencją, to walka ze szkodnictwem, to walka z wrogiem Polski Ludowej".

30 tys. ton węgla ponad plan w Zagł. Krakowskim
Nowy rekord w skrawaniu metali
Meldunki 1-majowe załóg robotniczych

W dalszym ciągu napływają nieprzerwanie zobowiązania produkcyjne mas pracujących całego kraju, podejmowane dla uczczenia święta 1 Maja.

Przodownik pracy Okręgowych Warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Koszalinie (woj. szczecińskie), Daniel **Horbacz**, pobił dotychczasowy rekord w szybkościowym skrawaniu metali, **UZYSKUJĄC 4 bm. 1120 METRÓW SKRAWANEJ STALI NA MINUTĘ.**

Horbacz zobowiązał się dla uczczenia 1 Maja uzyskać 900 m skrawanej stali na minutę.

Zobowiązanie swe znacznie przekroczył i tym samym pobił dotychczasowy rekord Polski w skrawaniu stali.

KRAKÓW. Górnicy Mikułowsko-Jaworznickiego Zjednoczenia Węglowego dadzą do 1 maja 30.380 ton węgla ponad plan.

Na czoło wysunęła się załoga kopalni „JAWORZNO", gdzie górnicy wydobędą 13.237 ton węgla ponad plan, kopalnia „BOLESŁAW ŚMIAŁY" — 6980 ton oraz kopalnia „BRZESZCZE" — 6000 ton.

Wartość różnych zobowiązań pracowników administracji kopalń Zagłębia wyraża się sumą około 10 milionów złotych.

OLSZTYN. Już ponad 100 zakładów pracy na terenie woj. olsztyńskiego podjęło zobowiązania 1-majowe. Załoga cegielni i kaflarni w **Emilianowie** postanowiła wykonać ponad plan 40.000 sztuk cegły, 30.000 surówki i 1000 kafli.

CZĘSTOCHOWA. 100.000 cegieł dodatkowo postanowiła wyprodukować do 1 maja załoga Państwowych Zakładów Ceramicznych. Do końca br. załoga zobowiązała się dostarczyć łącznie 800.000 cegieł ponad plan roczny.

*

Aktyw pracowniczy Zw. Spółdzielni Pracy podjął zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcji do 30 listopada br. Jednocześnie postanowiono miesięczny plan kwietniowy przekroczyć o 10 proc.

Inicjatywa »Życia Radomskiego«

RADOM. (Obsł. wł.). Redakcja „Życia Radomskiego" wezwała społeczeństwo Radomia do masowej akcji remontowania ulic w dzielnicach robotniczych.

Prace nad remontem ulic rozpoczną się 16 bm. Do tego czasu Wydział Techniczny przygotuje potrzebne plany i dokona pomiarów. Po jednej stronie remontowanych ulic zostaną ułożone chodniki z gruzu szamotowego lub betonowego oraz z tzw. leszu, jezdnia zaś będzie zniwelowana i wyrównana.

Jako pierwsi staną do pracy: egzekutywa PZPR, Miejska Rada Narodowa oraz zespół „Życia Radomskiego".

Przedstawiciele społeczeństwa Radomia postanowili wezwać do współzawodnictwa w akcji remontowej wszystkie miasta Polski.

Rekordowe zobowiązanie kierowcy

W odpowiedzi na apel Markiewki, K. **Zduńczyk**, kierowca Stacji Osobowej PKS na Woli, zobowiązał się przejechać na Fiacie (autobusie) 200.000 km bez naprawy głównej.

Jest to NAJWYŻSZE DOTĄD ZOBOWIĄZANIE odnośnie ilości przejechanych kilometrów bez remontu.

Aktywizacja ludowców w pracy nad przebudową wsi
Konferencja w NKW ZSL

W Naczelnym Komitecie Wykonawczym ZSL odbyła się 4 i 5 b.m. pod przewodnictwem pos. Rataja odprawa kierowników Wydz. Ekonomiczno-Rolnych Wojewódzkich Komitetów Wykonawczych Stronnictwa, poświęcona aktualnym zagadnieniom gospodarczym wsi oraz ustaleniu wytycznych pracy w dziedzinie gospodarczej dla terenowych komitetów Stronnictwa.

Poszczególne zagadnienia referowali m. in. min. **Dąb-Kocioł**, przedstawiciel PKPG — mgr. **Jedliński**, wiceprezes ZSCh — **Jagusztyn** i dyr. Dep. POM i Spółdzielni Produkcyjnych — pos. **Knothe**.

Omówili oni przebieg wiosennej kampanii siewnej, zagadnienie pomocy organizacyjnej i gospodarczej dla spółdzielni produkcyjnych, sprawy współzawodnictwa w rolnictwie, organizację i działalność gromadzkich grup, plantatorów i hodowców oraz nową organizację budownictwa wiejskiego w związku z rozpoczynającym się obecnie sezonem budowlanym i inne.

W dyskusji dokładnie omówiono sprawy spółdzielczości produkcyjnej.

Działacze terenowi, podkreślając rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej we wszystkich województwach, wskazywali na wzmagający się udział ZSL-owców w organizowaniu i zagospodarowaniu powstających spółdzielni.

W wyniku dwudniowych obrad ustalone zostały wytyczne dla działalności gospodarczej komitetów terenowych ZSL na II kwartał b.r. Realizacja tych wytycznych przyniesie w wyniku dalszą aktywizację ludowców w wykonaniu planu produkcyjnego na r.b. i w pracy nad przebudową ustroju rolnego w Polsce.

„Bruderschaft" nawiązuje łączność z de Gaullem

LONDYN (PAP). Dziennik „Manchester Guardian" donosi, że w Düsseldorfie odbyło się tajne posiedzenie organizacji faszystowskiej „Bruderschaft", pod przewodnictwem członka kierownictwa tej organizacji — Frankegrischa.

Frankegrisch oświadczył, że „Bruderschaft" przygotowuje się do zagarnięcia władzy politycznej i stwierdził ,iż winna ona odegrać analogiczną rolę, jaką w swoim czasie odegrał „Stahlhelm".

W skład organizacji „Bruderschaft" wchodzą przede wszystkim byli żołnierze i oficerowie hitlerowscy. Frankegrisch oświadczył, że „Bruderschaft" zamierza nawiązać ścisły kontakt z zagranicą. Nawiązano już łączność z kołami, zbliżonymi do gen. de Gaulle we Francji.

STALOWY SZYBKOŚCIOWIEC

Produkcję warszawskiego tokarza „Jana Ostrowskiego z trudnością dogoniłby pociąg dalekobieżny. Dzielny tokarz z A-52 skrawa bowiem 1000 m. stali na minutę, co daje 60 km. na godzinę.

Brawo Janie Ostrowski!

FIGARO NIE TU

„Krótkie spięcia" z czwartkowego numeru „Życia" spaliły bezpieczniki. Połączyły one arię „Figaro tu, Figaro tam"! z operą Mozarta „Wesele Figara".

Połączenie to wzbogaca wprawdzie twórczość Mozarta, jednak nikt na to nie poradzi, że aria pochodzi z opery „Cyrulik sewilski" Rossiniego.

— Coś się tu musiało pokiełbasić — jak powiedział niegdyś pewien lord admirałicji, przyszedłszy w kostiumie ką pielowym na bal.

TEŻ PORZĄDKOWI

W związku z ekscesami na boiskach piłkarskich, sprawozdawca „Kuriera Codziennego" zwraca słusznie uwagę, że b. często pierwsze hasło do awantur daje straż porządkowa.

...porządkowi" zmieniają się w fanatycznych kibiców swej drużyny, zdzierają gardła w okrzykach „lipa", „z boiska"...

Czyli krótko mówiąc porządkowa lipa.

LIST

Do Małego „Życia Warszawy".

Mieszkam w Aninie od pół roku. W domu jest nas 2 braci. Mamusia pracuje w Warszawie. Nieraz przyjeżdża bardzo późno i nie ma czasu obiadu nam przyszykować. Chcieliśmy skorzystać z obiadów popularnych, ale, niestety, ani w Aninie, ani w Wawrze obiadów popularnych nie ma. A dlaczego?

Przesyłam małemu „Życiu" serdeczne życzenia świąteczne.

Mały Jasio.

— Cóż za kiepskie obrazy posiada pan na sprzedaż. Wszystkie w ramach prostokątnych, podczas gdy do naszej sypialni pasują tylko o kształcie owalnym.

Gospodarczy, techniczny i kulturalny rozwój kraju wymaga masowego przygotowania i wychowania kadr

Artykuł Jakuba Bermana w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie" ukazał się artykuł członka Biura Politycznego PZPR Jakuba Bermana pt. „Przygotowanie i wychowanie kadr w Polsce ludowo-demokratycznej".

W artykule tym czytamy m. in.:

Ogromny wzrost aktywności politycznej w szeregach klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, wywołany wyzwoleniem Polski przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma okupanta hitlerowskiego wydobył z gąszcza mas ludowych wiele tysięcy aktywistów. Pod kierownictwem PPR wywodzący się z ludu aktywiści dźwigali na swych barkach lwią część całego brzemienia walki z wrogiem klasowym o umocnienie władzy ludowej, o odbudowę gospodarki narodowej zrujnowanej przez niemiecko-faszystowskich okupantów.

Z zespolenia starych kadr partyjnych z nowymi, które hartowały się w walce i zdobywały niezbędną wiedzę, powstawał kościec nowego aparatu państwowego.

Szybki rozwój przemysłu socjalistycznego, o którym świadczy przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, pierwsze kroki w kierunku przebudowy gospodarki rolnej na socjalistycznych podstawach, dalsze umocnienie i odnowienie aparatu państwowego — wymagają stanowczo nowych dziesiątków tysięcy zdolnych, wykwalifikowanych ludzi, oddanych sprawie klasy robotniczej.

Aby uniknąć rozpiętości między rosnącymi potrzebami i wymaganiami w zakresie kadr a ich rozwojem, Partia sprawę przygotowania i wychowania kadr partyjnych i gospodarczych postawiła w centrum swej uwagi.

Z dużym rozmachem odbywa się uprzemysłowienie naszego kraju i potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. 6-cioletni państwowy plan gospodarki wysuwa porywające zadania budownictwa socjalistycznego. Aby pomyślnie rozwiązać te zadania trzeba dysponować dostateczną ilością specjalistów we wszystkich dziedzinach.

Kształcenie kadr technicznych

Partia coraz śmielej i coraz szerzej rozwija działalność w dziedzinie kształcenia kadr technicznych. W przemyśle inżynierowie stanowią 0,7 proc. ogólnej liczby zatrudnionych, a technicy — 2,2 proc. W niektórych gałęziach przemysłu takich np. jak włókienniczy, papierniczy, skórzany i inne, liczba wykwalifikowanych pracowników z wyższym wykształceniem jest absolutnie niewystarczająca. Rozmieszczenie kadr w przemyśle obarczone jest dużymi wadliwościami, z których największą jest niezwykle jeszcze niski odsetek inżynierów zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Odsetek członków Partii wśród kadr inżynieryjnych wynosi około 25 proc. Jednakże kadry te w dużej mierze wymagają stałej pracy ideowo-wychowawczej, którą prowadzimy w niedostatecznym stopniu. Zdecydowana większość inżynierów i techników pracuje uczciwie, nie tylko z obowiązku, ale z przekonania, Partia nie zapomina jednak o tym, że wróg wykorzystując swe dawne kontakty usiłuje przenikać do szeregów inteligencji technicznej, by uprawiać szpiegostwo i szkodnictwo.

Toteż kontynuując uporczywie i niecierpliwie walkę o wychowanie w nowym duchu starej inteligencji technicznej wśród której jest niemało utalentowanych i ideowych ludzi, Partia skierowuje do wyższych uczelni technicznych coraz większe zastępy najzdolniejszych młodych robotników, aby stworzyć w ten sposób kadry nowej inteligencji ludowej.

Partia wysuwa jednocześnie na kierownicze stanowiska przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. W ciągu ostatnich lat **NA KIEROWNICZE STANOWISKA W PRZEMYŚLE WYSUNIĘTO PONAD 15 TYS. ROBOTNIKÓW.** Bezwzględną większość robotników, których wysunięto na kierowniczą pracę nie zawiodła zaufania Partii. Złożyli oni dowody bezgranicznego oddania sprawie socjalizmu i umocnili w klasie robotniczej poczucie odpowiedzialności wobec narodu za pracę upaństwowionych fabryk i zakładów przemysłowych. Należy jednak zaznaczyć, że młodym i niedostatecznie doświadczonym kierownikom nie zawsze jeszcze udziela się odpowiedniej pomocy. Wróg klasowy nieraz usiłuje ich skompromitować, podważyć ich autorytet w oczach robotników.

Kadry do pracy na wsi i w Radach Narodowych

Organizacje partyjne na wsi obejmują 14,4 proc. ogółu członków Partii. Ostatnio wiejskie organizacje partyjne znacznie okrzepły i zahartowały się w walce z bogaczami wiejskimi.

Ważną formą politycznego oddziaływania na pracujące chłopstwo oraz pogłębiania kierowniczej roli klasy robotniczej jest szeroko rozwinięty w fabrykach i zakładach przemysłowych ruch łączności ze wsią.

Ogromne znaczenie ponadto w zakresie urzeczywistnienia kierowniczej roli klasy robotniczej wobec chłopstwa posiadają Państwowe Ośrodki Maszynowe.

Na wszystkich odcinkach budownictwa na wsi rosną pod kierownictwem Partii kadry, które powołane są do torowania drogi socjalistycznej przebudowie rolnictwa w Polsce Ludowej, kadry, które wymagają stałej opieki i kierownictwa ze strony Partii i Rządu.

Utworzenie w całym kraju organów władzy miejscowej w postaci Rad Narodowych wybieranych na zasadach demokratycznych wymaga od Partii masowego przygotowania kadr, które potrafią pokierować różnorodną działalnością tych organów, potrafią przekształcić je w realizatora uchwał Partii i Rządu, w bojowych organizatorów najszerszych mas pracujących.

Partia nasza zdaje sobie sprawę z tego, że niebywałe tempo gospodarczego, technicznego i kulturalnego rozwoju kraju, realizacja 6-cioletniego planu budowy podstaw socjalizmu jest niemożliwa bez masowego nauczania, bez szybkiego wzrostu inteligencji technicznej, bez organizowania masowego współzawodnictwa i przodownictwa pracy, bez podniesienia poziomu kulturalnego milionowych rzesz ludu pracującego.

Wysuwanie i szkolenie kadr socjalistycznych jest przeto ściśle związane z pogłębieniem rewolucji kulturalnej w Polsce.

Polska ludowo-demokratyczna ma znaczne sukcesy w dziedzinie rozwoju kulturalnego. Partia i Rząd mają jeszcze w tej dziedzinie do wykonania olbrzymią pracę. Przezwyciężenie ideologii burżuazyjnej, walka z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi wymaga od klasy robotniczej i jej Partii ogromnego wysiłku w ciągu długiego czasu.

Olbrzymie zapotrzebowanie kadr

Wykonanie gigantycznych zadań postawionych przez 6-cioletni plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce, **WYMAGA PRZYGOTOWANIA CONAJMNIEJ 40 TYS. NOWYCH INŻYNIERÓW I 100 TYS. TECHNIKÓW.** Liczba inżynierów wzrośnie dzięki temu do 2 proc., a techników do 6 proc. w stosunku do ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle.

Według najskromniejszych obliczeń w ciągu najbliższych 6-ciu lat należy przygotować w fabrycznych szkołach zawodowych, w szkołach przemysłowych, na kursach technicznych i w średnich szkołach zawodowych ponad 2 miliony ludzi, w tym nauczyć fachu znaczną ilość kobiet. Trzeba znacznie rozszerzyć przygotowanie specjalistów, posiadających średnie wykształcenie techniczne, dla przemysłu węglowego, chemicznego, hutniczego, włókienniczego i budowlanego oraz dla sieci handlowej.

Wzrastające zapotrzebowanie kadr narzuca konieczność wszechstronnego rozszerzania nauczania systemem korespondencyjnym.

W 1949 r. utworzono Wyższą Szkołę Planowania i Statystyki, która ma przygotować kadry ekonomistów, niezbędnych dla realizacji 6-cioletniego planu budowy podstaw socjalizmu w kraju. Wyższa Szkoła Planowania i Statystyki stawia sobie za zadanie wyszkolenie naukowych kadr stojących na wysokim poziomie ekonomistów dla innych wyższych zakładów naukowych, oraz współdziałanie w zaszczepieniu i ugruntowaniu marksizmu-leninizmu na wszystkich katedrach ekonomii politycznej w Polsce. Jednocześnie coraz szersze kręgi zatacza walka o przenikanie ideologii marksistowsko-leninowskiej do wykładów różnych dyscyplin naukowych.

W oparciu o doświadczenia ZSRR

Realizacja planów wysuwania i szkolenia kadr wymaga natężenia wysiłków całej Partii. Plany te zostaną wykonane jeśli w najszerszym zakresie wykorzystane będą nieocenione doświadczenia partii bolszewickiej.

Polsko - radziecki układ o współpracy gospodarczej, wymiana wydawnictw i materiałów naukowych, odwiedziny wybitnych uczonych i specjalistów radzieckich w Polsce przyniosły już olbrzymią pomoc dla kadr polskich. Wyjazdy polskich pracowników naukowych do ZSRR oraz ich odwiedziny u wybitnych radzieckich biologów, fizjologów i przedstawicieli wiedzy lekarskiej stały się poważnym bodźcem dla rozległej pracy badawczej uczonych polskich.

Skupiając uwagę na zagadnieniu przygotowania kadr, naprawiając popełnione w tej dziedzinie błędy, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza dąży do tego, by możliwie jak najszybciej zlikwidować istniejącą dysproporcję między wzrastającymi potrzebami kraju w dziedzinie kadr, a tempem ich przygotowania. Zadanie to należy do najważniejszych w roku 1950.

„Naród brytyjski jest stanowczo przeciwny poczynaniom podżegaczy wojennych"

Wielki wiec w Londynie w obronie pokoju

LONDYN (PAP). Staraniem Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbył się w Londynie wielki wiec, który był inauguracją tegorocznej kampanii pokojowej w Wielkiej Brytanii.

Profesor Bernal odczytał zebranym tekst apelu w obronie pokoju, który będzie podpisany przez setki tysięcy Anglików i złożony w parlamencie brytyjskim.

Treść tego apelu jest następująca: **„Zwracamy się do parlamentu, by wezwał rząd brytyjski do zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw. Konferencja ta i ONZ powinny powziąć następującą uchwałę:**

1) Ogłoszenie zakazu broni atomowej i ustanowienie międzynarodowej kontroli tej uchwały.

2) Oświadczenie, że rząd kraju, który pierwszy użyje broni atomowej uznany zostanie za zbrodniarza wojennego.

3) Zgoda wielkich mocarstw na ograniczenie zbrojeń i sił zbrojnych.

Profesor Bernal podkreślił, że apel Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju dowiedzie Trumanowi i zwolennikom jego polityki, iż naród brytyjski jest stanowczo przeciwny propagandzie i poczynaniom amerykańskich podżegaczy wojennych.

Znany pisarz postępowy James Aldridge, który brał udział w sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, oświadczył, że obecnie zdaje **sobie jasno sprawę z roli reakcyjnej prasy brytyjskiej w podżeganiu do wojny. Jednakże miliony prostych ludzi w Anglii występują coraz bardziej stanowczo przeciwko zbrodniczej kampanii podżegaczy wojennych.**

Współzawodnictwo zespołowe w rolnictwie

W 1949 r., wraz z powstaniem gromadzkich grup plantatorów i hodowców, Zw. Samopomocy Chłopskiej podjął pierwszą próbę wprowadzenia w rolnictwie zespołowego i indywidualnego współzawodnictwa pracy, jako zorganizowanego ruchu.

Korzystając z doświadczeń r.ub., Zarząd Główny ZSCh wprowadza obecnie do regulaminu współzawodnictwa, kilka zmian.

W tym roku zasadniczą formą współzawodnictwa jest współzawodnictwo zespołowe. Uczestniczyć w nim będą więc mogły grupy plantatorów i hodowców, jako całe zespoły. Współzawodnictwo indywidualne, propagowane będzie wyłącznie wśród racjonalizatorów i nowatorów w rolnictwie.

Przedstawiciele Sinkiang opuścili Moskwę

MOSKWA (PAP). 5 b.m. wyjechali z Moskwy przedstawiciele Rządu Ludowego prowincji Sinkiang z wiceprzewodniczącym rządu Azizowem na czele, którzy brali udział w pracach delegacji Chińskiej Republiki Ludowej.

Uchwała Synodu Kościoła Prawosławnego

MOSKWA (PAP). 6 bm. opublikowany został w Moskwie komunikat najwyższych władz rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, wyrażający całkowitą aprobatę dla uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Komunikat podpisali patriarcha Moskwy i całej Rusi Aleksy oraz członkowie Świętego Synodu.

Realizacja przywilejów górniczych

II wypłata w ramach „Karty"

Zastosowanie maksymalnych stawek

Na podstawie zarządzenia ministra Górnictwa i Energetyki, 6 bm. wypłacone zostało górnikom przysługujące im z tytułu „Karty Górniczej" specjalne wynagrodzenie kwartalne za I kwartał br.

W wypłacie za I kwartał br. zastosowano po raz pierwszy przewidziane „Kartą Górniczą" maksymalne stawki specjalnego wynagrodzenia kwartalnego.

Obecna wypłata rozciąga się już na tych wszystkich górników, techników i inżynierów, wyróżniających się wzorową dyscypliną pracy, którzy przepracowali w kopalniach nieprzerwanie przeszło 5 lat. Górnicy zatrudnieni pod ziemią w kopalni oraz niższy, średni i wyższy dozór techniczny w kopalni otrzymali — mając przepracowanych 5 lat — wynagrodzenie specjalne w wysokości 20 proc. zasadniczego kwartalnego zarobku. Robotnicy, zatrudnieni poza tzw. przodkami, wyróżnieni zostali wynagrodzeniem w wysokości 15 proc. zarobków zasadniczych.

Również po raz pierwszy w ramach Karty specjalne wynagrodzenie kwartalne otrzymali technicy i inżynierowie górnictwa, zatrudnieni w administracji przedsiębiorstw górniczych, w szkołach i instytucjach górniczych oraz w Min. Górnictwa i Energetyki, którzy przepracowali 5 lat w górnictwie. Otrzymali oni wynagrodzenie w wysokości 15 proc. zasadniczych poborów kwartalnych.

W kopalni im. Stalina specjalne wynagrodzenie otrzymało 1.540 robotników i pracowników. W kopalni „Kleofas" wyróżniono specjalnym wynagrodzeniem 1.051 górników, w tym wielu górników otrzymało wynagrodzenie w wysokości 20 proc. od poborów zasadniczych, przysługujące im z uwagi na przepracowanie pod ziemią ponad 5 lat.

W kopalni „Polska" blisko 77 proc. załogi dołowej otrzymało specjalne wynagrodzenie, w tym 2/3 stanowią pracujący w kopalni ponad 5 lat.

Wysokość poszczególnych wypłat sięgała w wielu wypadkach sumy kilkunastu tys. złotych. Tak np. w kopalni „Polska" rębacz J. **Staszek** otrzymał 14.410 zł, górnik przodowy St. **Miler** — 13.110 zł, Fr. **Patalas** — 12.800 zł, J. **Kaczyca** — 12.190 zł, L. **Smyczek** — 12.090 zł.

Min. Uprawy Bawełny w Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło dekret o utworzeniu Ministerstwa Uprawy Bawełny ZSRR. Ministrem uprawy bawełny mianowany został **Usman Jusupow.**

Do kompetencji Ministerstwa przechodzą wszystkie sprawy związane z uprawą bawełny w kołchozach i sowchozach wraz z początkową obróbką bawełny i funkcjonowaniem systemu nawadniania obszarów przeznaczonych pod uprawę bawełny.

Na mocy tego dekretu w republikach Uzbeckiej i Tadżyckiej, Turkmeńskiej, Azerbejdżańskiej, Kirgiskiej, Kazachskiej, Ukraińskiej, Gruzińskiej, Ormiańskiej i Mołdawskiej utworzone będą Ministerstwa Uprawy Bawełny.

KRÓTKIE SPIĘCIA

W. BRYTANIA... PRZECIW REAKCJI

Południowa Rodezja — to kolonia imperium brytyjskiego. Na ok. 1.800 tys. ludności murzyńskiej ma ona ok. 80 tys. ludności „białej". Na zasadzie wysoce demokratycznych praw imperium brytyjskiego tylko ci biali w Rodezji mają prawa wyborcze do t. zw. parlamentu. Murzyni nie mają również praw do szkół, do opieki lekarskiej, do zakupu ziemi itd.

Nie podoba wam się to? Nie macie racji!

Otóż premier Południowej Rodezji Sir Geoffrey Higgins oświadczył na konferencji prasowej w Londynie, że — cytujemy wg. BBC — „byłoby bez pożytku dać ludziom obowiązki polityczne, kiedy nie są oni w stanie pojąć nowoczesnych problemów gospodarczych, społecznych i krajowych (?). Byłoby ponadto **niebezpieczne** dać im obecnie prawo głosu. Co prawda w Wielkiej Brytanii liczny odłam społeczeństwa pragnąłby **narzucić** (dosłownie!) Afrykańczykom obowiązki polityczne. Ale ta źle zrozumiana krytyka wywołuje niezadowolenie w płd. Rodezji i może... rzucić płd. Rodezję do obozu reakcyjnego".

Nareszcie zrozumieliśmy, że np. kara chłosty, 100 tys. dzieci chorych na trąd itp. — to wszystko leży w najgłębszym interesie nie tylko demokracji i zachodniej cywilizacji, ale nadto zwalczanie tego stanu byłoby wręcz „niebezpieczne" dla samej ludności murzyńskiej.

POKÓJ * PRACA * SOCJALIZM

NOWE SAMOCHODY CIĘŻAROWE

MOSKWA. Zakłady przemysłu samochodowego ZSRR przystąpiły do seryjnej produkcji dwóch nowych typów samochodów ciężarowych.

Samochody te przeszły już z doskonałym wynikiem wszystkie próby. Przejechały one 6.000 km, pokonywując z łatwością strome wzniesienia, w śniegu i w piasku. Z pełnym ładunkiem rozwijały one szybkość przeciętnie 80 km na godzinę. Wspaniale pracowały silniki Diesla, zużywając niewielką ilość ropy. Komisja państwowa zezwoliła już na rozpoczęcie seryjnej produkcji tych maszyn.

OSIĄGNIĘCIA GOSPODARKI CHIŃSKIEJ

PEKIN. Rząd ludowy Chin Północno - Wschodnich zatwierdził plan rekonstrukcji gospodarki Chin Północno - Wschodnich na rok 1950.

Poziom produkcji zakładów przemysłowych w r. 1949 przekroczył plan państwowy o 4,2 proc. Liczba robotników i urzędników w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych wzrosła o 240.000, a płace wzrosły przeciętnie o 27 proc.

Plan rozbudowy gospodarki na rok 1950 przewiduje wzrost produkcji o 9,3 proc. Środki produkcji wyniosą 79 proc. ogólnej produkcji przemysłowej. W gospodarce rolnej plan przewiduje zwiększenie produkcji o 18.000.000 ton, tj. o 37 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

KOMBAJNY RUMUŃSKIE

BUKARESZT. Inżynierowie rumuńscy opracowali w roku ubiegłym plany pierwszego kombajnu rumuńskiego, oparte o doświadczenia radzieckie. W tych dniach zakłady budowy maszyn rolniczych w Bukareszcie rozpoczęły seryjną produkcję kombajnów. Pracować one będą już w rb.

ŻYCIE SPORTOWE

III Międzynarodowy wyścig kolarski *Warszawa — Praga*

Jak wiadomo, w tegorocznym wyścigu kolarskim „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa" wezmą udział kolarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład drużyny reprezentacyjnej wchodzi 6 zawodników:

Gaede, Urban, Ney, Graebner, Weinert, Meister.

Należy przypuszczać, że kolarze niemieccy będą bardzo groźnym przeciwnikiem dla najlepszych zespołów.

Najlepszym kolarzem ekipy niemieckiej jest Graebner, natomiast specjalistą od tras górskich jest 24-letni Ney.

Komitet Organizacyjny wyścigu otrzymał z Albanii depeszę, w której kolarze albańscy zapowiadają swój przyjazd do Warszawy w dniu 26 bm. w następującym składzie:

Angjeli, Kote, Sterio, Cico, Cerma, Aliao, Musta, Dervischi.

Pierwszych pięciu zawodników startowało w zeszłorocznym wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa". Wprawdzie drużyna albańska nie ukończyła wyścigu, ale ofiarność i wysokie wyrobienie sportowe młodych zawodników zjednały im ogólną sympatię.

*

Polska Kronika Filmowa wysyła na trasę wyścigu ekipę operatorów, którzy nakręcą film średniometrażowy z wyścigu.

Jeszcze przed rozpoczęciem wyścigu na ekranach kin polskich ukaże się reportaż z obozu treningowego w Polanie, gdzie najlepsi kolarze polscy przygotowują się do wyścigu.

Sportowcy KS Górnik (Mysłowice) zobowiązują się wydobyć 800 ton węgla

Członkowie Klubu Sportowego Górnik (Mysłowice) podjęli szereg zobowiązań 1-majowych. M. inn. dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego górnicy-sportowcy z Mysłowic zobowiązali się wydobyć poza godzinami pracy 800 ton węgla na kopalni „Mysłowice". Jako pierwsi zjechali do kopalni piłkarze, szermierze oraz członkowie zarządu Górnika. W sobotę pracować będą ciężkoatleci, gimnastycy oraz piłkarze drużyn rezerwowych.

Oprócz zobowiązań produkcyjnych sportowcy kół i klubu Górnik — Mysłowice postanowili podjąć szereg prac przy naprawie obiektów sportowych, założyć sekcję tenisową i pływacką, zwiększyć ilość członków koła sportowego, przeprowadzić zawody na OSFiz oraz zwiększyć dyscyplinę sportową na treningach i zawodach.

Sport w radzieckiej republice Estonii

Sportowcy radzieckiej republiki Estonii pobili w minionym sezonie zimowym 90 rekordów republiki oraz jeden rekord wszechzwiązkowy. Ten ostatni ustanowił reprezentant Tallina — Kuźmanow, uzyskując w wyścigu bojerów średnią szybkość 90 km. godz Najwięcej rekordów ustanowili pływacy (43).

Tegoroczne masowe narciarskie biegi na przełaj były rekordowe pod względem ilości uczestników. Startowało w nich bowiem 140 tys. zawodników z miast i wsi. W mistrzostwach hokejowych po raz pierwszy obok znanych drużyn stowarzyszeń sportowych, brały udział zespoły większych zakładów pracy i fabryk Na starcie łyżwiarskich mistrzostw Republiki stanęła również rekordowa liczba 2 tys. uczestników.

Rozegrany w Tallinie turniej piłki koszykowej, z udziałem 8 miast radzieckich, wygrał mistrz ZSRR — zespół Państwowego Uniwersytetu w Tartu.

Krajowy zjazd delegatów Zrzeszenia Sportowego Ogniwo

W dniu 15 i 16 kwietnia br. w sali Stołecznej Rady Narodowej odbędzie się 1-szy krajowy zjazd delegatów Zrzeszenia Sportowego Ogniwo Początek obrad o godz. 10-tej. W porządku obrad są: referat podstawowy „Cele i zadania sportu związkowego", sprawozdania, dyskusje i wybory władz Zrzeszenia.

Z DNIA NA DZIEŃ

PIGUŁY HASKIE

Prowadzenie wojny wymaga nie tylko trzech rzeczy: „pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy!", ale przede wszystkim — chętnego do wojaczki **materiału ludzkiego.** Konferencja ministrów „atlantyckich" w Hadze (w dniach 24.III—1.IV.), poświęcona sprawom agresywnego „paktu atlantyckiego", uprzytomniła zarówno jej organizatorom, jak i uczestnikom, iż dopóty rzecz była w stadium bujnej fantazji i niekrępowanego niczym sennego marzenia, wszystko szło gładko, jak z płatka, ale gdy wybito się ze snu, gdy **na jawie przyszło do... pieniążków i do tego, kto da wojsko** — skrzydła fantazji oklapły, zaczęła się przykra rzeczywistość.

Zasadniczych rozczarowań haskich nie ukrywa nawet konserwatywny tygodnik bryt. **„Observer"** (z 2 bm.), stwierdzając wręcz: **„Konferencja ujawniła wiele różnic politycznych i ekonomicznych, które muszą być usunięte, zanim scalenie obrony świata zachodniego** (czyt. — scalenie imperialistycznych projektów podbojowych) **może stać się rzeczywistością".** Na razie jest więc **papierową fikcją!**

*

Już to przyznać trzeba, że najwięcej rozczarowań, ba, gorzkich piguł do strawienia, ma po konferencji haskiej W. Brytania. Są to sprawy niby marginesowe, a jednak — wcale fundamentalne.

Amerykańska agencja **„Associated Press"** rozpowszechniła wiadomość, że w rozmowach pomiędzy amerykańskim ministrem obrony (Johnson'em) i jego „odpowiednikiem" brytyjskim (min. obr. Shinwell'em) postanowiono, iż anglosaska wymiana informacji wojskowych odbywać się będzie tak, **aby „rzeczy najtajniejsze nie przechodziły przez ręce brytyjskiego ministra wojny. Strachey'a"!...**

A to czemu? Przecież Strachey — to członek „Partii Pracy", oficjalny minister labourzystowski!... Otóż to!... Konserwatyści brytyjscy zorganizowali niedawno nagonkę na „Partię Pracy" pod hasłem **„Strachey to komunista"!...** Amer. min. obrony, Johnson, jak przystało na godnego zastępcę Forrestala, szuka tylko okazji, gdzieby tu choć trochę powariować na temat „czerwonego niebezpieczeństwa", a że, oprócz tej osobliwej skłonności, hołduje także pasji postponowania, gdzie się da, rządu labourzystowskiego — skorzystał z pięknej, **podwójnej** sposobności: dał przyczka w nos labourzystowskiemu min. wojny, Strachey'owi, a zatem — **ugodził w prestiż obecnego rządu W. Brytanii. Nie od rzeczy byłoby stwierdzić, opierając się zresztą na tygodniku amer. „Time" (z 12.III), że poglądy polityczne min. Strachey'a odbiegają od ideologii komunistycznej wcale daleko, realizował on bowiem jawnie w latach 1931—33 ideały faszystowskie, jako członek partii Mosley'a,** po czym — aż po dni ostatnie — propagował coś podobnego, lecz w sposób znacznie dyskretniejszy, jako członek „Partii Pracy".

Do nagonki przeciw osaczonemu przez Amerykanów Strachey'owi skwapliwie przyłączyli się konserwatyści. Pos. **W. Smithers** (konserwatysta) zgłosił w Izbie Gmin wniosek **o usunięcie ze stanowiska** już nie tylko min. wojny, **„komunisty" Stracheya,** ale także jego zwierzchnika, min. obrony **Shinvella.** Żadnego z nich nie można przecież darzyć zaufaniem, gdy nie życzy sobie tego **minister amerykański!...**

Spośród „wolnej" prasy brytyjskiej tym razem tylko „Manchester Guardian" gani konserwatystów, iż **zbijają „kapitał polityczny" z poniżenia władz brytyjskich i własnego kraju.** Przy okazji pismo zastanawia się nad **„zadziwiającą głębią ignorancji** niektórych wysoko postawionych czynników amerykańskich, które poruszają się po świecie zawsze **gotowe do otwarcia ust przed zbadaniem faktów"** i dochodzi do wniosku, że „wszyscy Amerykanie" którzy mają ochotę przyłączać się do **brudnych rozgrywek brytyjskiej polityki wewnętrznej,** winni pamiętać, że **W. Brytania nie jest Grecją,** tj. że rządu brytyjskiego nie można traktować **do tego stopnia** aroganckо. Czas już, aby wysoko postawione czynniki amerykańskie poczęły się poczuwać do pewnej **odpowiedzialności za słowa"!...**

*

Że niektóre „czynniki amerykańskie", w braku głębi umysłu, wykazują głębię ignorancji; że słowa ich nie mają pokrycia w faktach; że stosunek władz amerykańskich do podporządkowanych sobie rządów „atlantycko - marshallowskich" mógłby wyrażać się **w arogancji „sprawiedliwie" stopniowanej** — wszystko to prawda. Ale też „Manchester Guardian" najzupełniej zapomina, że właśnie **zasadniczą intencją władz waszyngtońskich jest przekształcenie b. imperium brytyjskiego na kraj w stylu „Grecji" monarcho - faszystowskiej i,** jeśli W. Brytania nie jest jeszcze „Grecją" w tym sensie, to tylko **kwestia czasu.** Każdemu będzie „dane" filantropijnie, co mu się należy. Cierpliwości, cierpliwości! Coraz już więcej jaskółek na niebie i „latających talerzy"!...

I oto doszliśmy do drugiej, gorzkiej piguły, którą po konferencji haskiej ma przetrawić brytyjski partner imprezy atlantyckiej.

Za pośrednictwem swej delegacji — jak informuje konserw. tyg. „Observer" — W. Brytania dowiedziała się w Hadze od Amerykanów, że **„przyjęła na siebie ZBYT ROZLEGŁE ZOBOWIĄZANIA na oceanach",** więc... zaleca się jej **„powierzenie niektórych szlaków morskich PIECZY AMERYKAŃSKIEJ".** A co za tym idzie — marynarka brytyjska i bryt. budownictwo okrętowe **winny ulec szybkiej redukcji.** Filantropijna Wall Street zaopiekuje się wszystkim, jak należy, — w imię **„strategii paktu atlantyckiego"!...**

Po tylu latach panowania na wodach świata, gdy się tak przywykło do tytułu **„Królowej Mórz",** nie łatwo przyjdzie strawić filantropijne piguły haskie, nie popadając **w rozstrój ogólny.**

PAL.

Bohaterscy marynarze

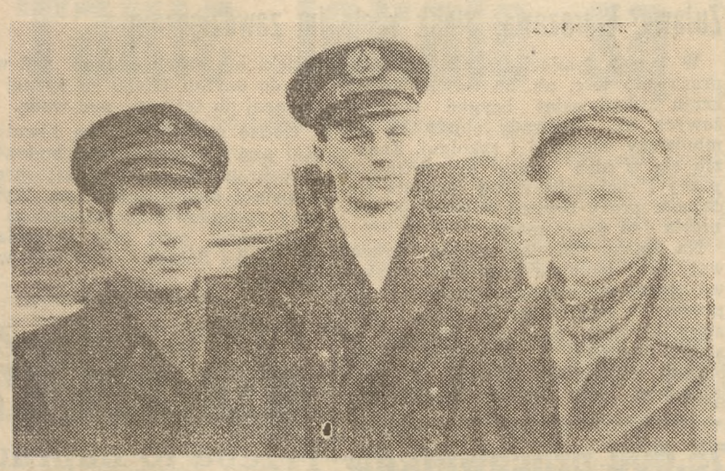

Załoga łodzi ratunkowej „Pilot 24", która 8 grudnia uratowała w czasie sztormu na Zalewie gdańskim 16 rybaków została odznaczona Srebrnymi Krzyżami Zasługi.
Na zdjęciu stoją od lewej: szyper Antoni Kalwasiński, starszy marynarz Stanisław Dowolnia i motorzysta Janusz Patera. **Zdjęcie „Fotoport".**

Zakład Lecznictwa Pracowniczego

Utworzenie Akademii Lekarskiej w Białymstoku

W Min. Zdrowia obradował pod przewodnictwem min. Michejdy zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów zdrowia. Na zjeździe omówiono plan pracy służby zdrowia na r. 1950.

Wytyczne planu przedstawił zebranym wicemin. Zdrowia dr. **Sztachelski.**

Mówca stwierdził, że w celu zapewnienia światu pracy jak najlepszej opieki lekarskiej, zorganizowany zostanie w b.r. Zakład Lecznictwa Pracowniczego, który przejmie całe lecznictwo pracownicze. Utworzenie ZLP pozwoli na sprawniejsze niż dotychczas zaspokojenie potrzeb zdrowotnych robotników i chłopów.

Znacznie rozszerzone zostanie szkolenie kadr, m. in. przez uruchomienie w b.r. nowej, dziesiątej z kolei Akademii Lekarskiej (w Białymstoku). Wiele uwagi poświęcone będzie również szkoleniu personelu średniego i pomocniczego. Ministerstwo zamierza przystąpić, wzorując się na doświadczeniach ZSRR, do masowego szkolenia felczerów.

Dotychczasowa Państwowa Rada Zdrowia zostanie przemianowana na Radę Naukową Min. Zdrowia, której zadaniem będzie opracowanie programu nauk lekarskich i planowanie badań naukowych.

W dziedzinie sanitarno-epidemiologicznej nastąpi w b.r. podział kraju na rejony sanitarne i prowadzona będzie akcja powoływania społecznych instruktorów sanitarnych. Utworzona zostanie również inspekcja sanitarna dla spraw budownictwa mieszkaniowego i sanitarnego.

Pisarz bułgarski

przez rok w Polsce

Na całoroczny pobyt przybywa w najbliższych dniach do Polski literat bułgarski, Teodor Harmandijew.

Harmandijew wydał kilka tomów prozy i poezji, m. in.: „Beliat konnik" (Biały Jeździec) i „Sled godini" (Po latach). Tłumaczył też szereg dzieł literatury obcej, m. in. rosyjskiej i radzieckiej.

Podczas swego pobytu w Polsce pisarz bułgarski zamierza przyswoić sobie język polski, by móc poświęcić się przekładom dzieł naszej literatury.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

NOWE PRZEDSZKOLE W PGR

TORUŃ. W dawnym pałacu majątku Ostaszewo na Pomorzu, otwarte zostanie w dn. 1 maja br. przedszkole dla dzieci pracowników majątku, będącego obecnie Państwowym Gospodarstwem Rolnym.

MŁODZIEŻ SP ZOBOWIĄZUJE SIĘ

KRAKÓW. W ślad za setkami kół ZMP i hufców SP poszła również młodzież powiatu Bochnia (woj. krakowskie).

W gminie Niegowice zostanie wybudowane boisko sportowe, oraz dwie świetlice. Poza tym młodzież gminy da około tysiąca dni roboczych przy pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, oraz pomoże w ukończeniu miejscowej szkoły.

W Zabierzowie zostanie zbudowane boisko sportowe, dom ludowy, oraz uruchomiony ośrodek maszynowy.

ZMP-owcy - junacy Łapanowa dadzą 800 dni pracy przy elektryfikacji gromad swej gminy, naprawią ok. 3 km drogi, oraz pomogą w regulacji rzek.

Podobne uchwały w sprawie czynu społecznego podjęła również młodzież Bochni Wsi i Ujścia Solnego.

NAJLEPSZE SKOW W WOJ. KIELECKIM

KIELCE. Najlepiej pracującym Szkolnym Kołem OW w woj. kieleckim jest SKOW przy Państwowym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Radomiu.

Koło to prowadzi systematyczną akcję propagandową odbudowy Warszawy, wydaje stale gazetki ścienne. W ciągu 4 miesięcy Koło zebrało ponad 50.000 zł ze składek członkowskich oraz ponad 25 tys. zł z rozmaitych imprez dochodowych na rzecz odbudowy stolicy.

MICHAŁ KRAJEWSKI

Budowniczy Polski Ludowej

LUDZIE BUDOWY W WALCE O POKÓJ

Poważny rozwój naszego budownictwa, szczególnie na przestrzeni ubiegłego roku, wykazał, że istnieją wszelkie warunki dla coraz lepszego i szerszego rozwijania naszych doświadczeń, że robotnicy i pracownicy budowlani umieją korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat praca na budowach zmieniła się ogromnie. Zniknęły spośród załóg budowlanych tradycyjne postacie zgarbionych koźlarzy albo pomocy transportowej, dźwigającej w skrzyniach, na parcianych szelkach, tony zaprawy dziennie. Nie widać ludzi, uginających się pod brzemieniem żelaznych belek, windowanych rękoma na najwyższe piętra. **Budowy stały się mniej ludne i mniej krzykliwe.** Wszędzie wyrastają teraz smukłe windy, cicho i sprawnie pracują żelazne krany i dźwigi.

Jest jeszcze cały ogrom nowych zadań niczych rzeczy w budownictwie — których niesposób omówić w paru tylko słowach. O jednej z nich trzeba jednak napisać.

Czasy 500 cegieł minęły

Jest nią nowy stosunek robotnika do pracy, stosunek, który daje mu możność ocenić swoją wartość społeczną i zawodową zupełnie inaczej, aniżeli w ustroju kapitalistycznym. Jeżeli posłuchamy kilku audycji czy to londyńskiego BBC czy też „Głosu Ameryki", to mimo woli narzuca się człowiekowi pytanie, co w naszej nowej rzeczywistości jest **tym najbardziej irytującym kapitalistów czynnikiem.**

To samo bowiem będzie naszym najbardziej wartościowym tworzywem.

Otóż najcenniejszą naszą zdobyczą, której nie mogą strawić wrogowie, jest wyzwolenie się polskiej klasy robotniczej z niewiedzy i ciemnoty, ze złej tradycji, z niewolniczej, zabijającej wszelką twórczość rutyny.

Żeby jeszcze sto, tysiąc różnych angielskich, amerykańskich i frankistowskich stacji radiowych dzień w dzień pieniło się wściekłością, drwiną czy plotką, to i tak nie są one w stanie powstrzymać tysięcy Poręckich, Religów, Gruców od ich coraz zachłanniejszego zdobywania wiedzy i przekazywania jej drugim.

Nie są w stanie zawrócić raz wyzwolonego człowieka z drogi, wiodącej do nauki, prawdy i sprawiedliwości społecznej.

Nonsensem jest przypuszczać, że murarze w Polsce zaczną znowu murować po pięćset cegieł, jak za kapitalizmu, zamiast po parę tysięcy.

I jeszcze większym nonsensem jest przypuszczać, że poprzestaną na obecnych rekordach.

Byłoby to takim samym głupstwem, jak przypuszczenie, że człowiek, łakną cy wiedzy muzycznej i dopuszczony nareszcie do konserwatorium, zechciałby w dalszym ciągu ograniczać się do gry na ustnej harmonijce.

10 x 20.000

Ustrój demokracji ludowej dał każdemu pracującemu pełną możliwość wykorzystania wszystkich swoich uzdolnień dla własnego dobra i dla dobra całego ogółu. Jeżeli **dwadzieścia tysięcy murarzy podwyższy swoją wydajność o dziesięć cegieł dziennie, to wybudują oni o kilkadziesiąt nowych izb, czy też sal szkolnych więcej,** nie dla kapitalistów, ale dla siebie samych, dla swoich rodzin, dla bliższych, czy dalszych znajomych, wreszcie dla nieznanych im, ale tak jak oni myślących bliskich im ludzi pracy. I nic tu nie pomoże najbardziej wściekła, wroga propaganda.

Naturalnie, że daleko nam do doskonałości, ale najważniejsze jest to, że zaczęliśmy się uczyć, że pojmujemy co dzień lepiej siłę naszego rozumu i naszych wysiłków. Będąc gospodarzami sami u siebie, staramy się pracować coraz lepiej i coraz szybciej. W tym celu trzeba robotę planować, trzeba bezustannie usuwać z procesu naszej pracy, naszego działania, wszelkie przeszkody i usterki.

Rośnie świadomość ludzi pracy

System kapitalistyczny wtłoczył robotnika w jarzmo poniżenia, odbierając mu wiarę we własną godność, starając się zamienić go w roboczego wołu, który miał tylko jedno zadanie: pracować, by nie umrzeć z głodu. Godność ludzka nie miała znaczenia tak dalece, że robotnika starano się przekonać wszystkimi sposobami o jego „niedorozwoju", o jego niższości, obedrzeć jego pracę z wszelkich cech wielkości twórczej.

Jeszcze dziś reakcja rodzima i zagraniczna stara się we wszelki możliwy sposób wykorzystywać słabość i nieświadomość ludzką, pozostałości kapitalistyczne i mieszczańskie obcią żenia, aby na tej śmieciarni wyhodować bakcyla niemocy i bałaganu w pracy.

Granie na najniższych instynktach, obrona pijaństwa na budowie, szerzenie propagandy przeciw współzawodnictwu, hamowanie entuzjazmu wobec nowych, lepszych sposobów pracy — wszystko to jest robotą wroga.

W ten sposób chce on oderwać robotnika od dzisiejszej rzeczywistości, chce gwałtem utrzymać go w kagańcu nieświadomości i ciemnoty, dąży do przeciwstawienia go jego własnej pracy, usiłuje na tej płaszczyźnie wpoić w niego nienawiść do nowego ustroju.

To się wrogowi nie udaje. Więcej: również w krajach kapitalistycznych robotnicy przestali być posłusznymi ofiarami wyzysku. Robotnicy Francji, Włoch, Belgii, Niemiec Zachodnich, Holandii uważnie śledzą za przesyłkami broni amerykańskich imperialistów do ich krajów, aby nie pozwolić na jej wyładowanie. Buńczuczny plan Marshalla pod potężnym naciskiem walczącej klasy robotniczej Europy Zachodniej zaczyna przemieniać się w złodziejską, zbrodniczą kontrabandę podżegaczy wojennych. My, budowlani robotnicy Polski, rozumiemy walkę naszych towarzyszy z krajów kapitalistycznych, która ma na celu, między innymi, wywalczenie pokoju także dla odbudowanych przez nas miast i wsi, pokoju dla naszej pracy, dla naszej wyzwolonej, sprawiedliwej Ojczyzny. W tej walce jesteśmy razem z nimi.

Przed świętem mas pracujących

Międzynarodowe Święto mas pracujących, wolnych już i walczących jeszcze o wolność, zastanie nas przygotowanych do jeszcze większych wysiłków w naszej pracy. Za zadanie bojowe postawimy sobie podniesienie na jeszcze wyższy poziom uświadomienia politycznego i społecznego. Wzmożemy walkę z pozostałościami ustroju kapitalistycznego w budownictwie. Zmobilizujemy cenne nasze kadry inżynieryjno - techniczne, celem pełnego, gruntownego ich przeszkolenia i stosowania nowej, sprawniejszej, socjalistycznej organizacji pracy na nowych budowach i w warsztatach pracy. Wzorować się będziemy przy tym na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego. Wciągniemy do wspólnego frontu walki o pokój, a zarazem o przyspieszenie wykonania planów 1950 roku w budownictwie, szeregi naszych architektów i projektantów.

Będzie to rzeczywista i realna pomoc dla walczącej klasy robotniczej, uciskanej w krajach „demokracji" anglo - amerykańskiej, w zasięgu planu Marshalla. Będzie to godna odpowiedź na zakusy podżegaczy wojennych, którzy pocą się przy mikrofonach „BBC" i „Głosu Ameryki", trwoniąc nadaremnie energię elektryczną.

Michał Krajewski

DEREK KARTUN

ROBOTNIKOM WYJAZD WZBRONIONY

(Od własnego korespondenta API dla »Życia«)

Londyn, w kwietniu

Zdaje się, że to Churchill jest autorem sławnego dziś terminu — „żelazna kurtyna". Churchill twierdził, że jest to bariera, stworzona przez Związek Radziecki, biegnąca przez środek Europy między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. To, o czym piszę niżej, świadczy, że jeśli kurtyna taka istnieje, to opuszczona została nie przez Związek Radziecki, lecz przez Churchilla i jego przyjaciół politycznych.

Radzieckie związki zawodowe zaprosiły ostatnio 20 robotników angielskich, jako gości na uroczystości pierwszomajowe. Towarzystwo Przyjaźni Brytyjsko-Radzieckiej przyjęło zaproszenie postanawiając, że 20 zaproszonych delegatów wybranych zostanie spośród robotników różnych fabryk.

Groźby

Pierwszą fabryką, do której Towarzystwo Przyjaźni zwróciło się, były zakłady budowy maszyn w Coventry, mieście, które najbardziej ucierpiało w Anglii wskutek bombardowania. Lecz co się okazuje — natychmiast zapuszczono „żelazną kurtynę". Dyrekcja fabryki oświadczyła, że jeśli który kolwiek z robotników przyjmie zaproszenie, będzie natychmiast zwolniony z pracy! Muszę dodać, że pozbawienie pracy robotnika - metalowca jest dziś w Coventry rzeczą poważną, wobec rosnącego tam z dnia na dzień bezrobocia.

Drugim z kolei przedsiębiorstwem były wielkie zakłady samochodowe Austin, zatrudniające 20.000 robotników. Gdy sprawa wyboru delegata została poruszona w kole związkowym, prawicowi labourzyści wystąpili z protestem i różnego rodzaju gierkami doprowadzili do tego, że wybory delegata zostały uniemożliwione. Z ich fałszywego oświadczenia skorzystał skwapliwie organ Partii Pracy, „Daily Herald", umieszczając je na pierwszej kolumnie. Powtarzam raz jeszcze, że „żelazna kurtyna" nie jest dziełem ZSRR, tworzą ją natomiast działacze związków zawodowych w zakładach samochodowych Austina.

„Daily Herald" nie omieszkał oznajmić przy okazji czytelnikom, że Partia Pracy nie uznaje(!) Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Radzieckiej i że wszelki kontakt z tą organizacją wzbroniony jest członkom tej partii.

Zakłamanie

Ci sami ludzie, którzy wrzeszczą stale, aż do znudzenia, że jest coś podejrzanego w tajemniczości, jaką otacza się rzekomo Związek Radziecki, **którzy twierdzą, że wszystko byłoby w porządku, gdyby tylko Związek Radziecki wpuszczał każdego do swego kraju,** którzy uważają, że Wschód odgradza się zdecydowanie od Zachodu, bojąc się otwartej konkurencji — **ci właśnie ludzie robią wszystko, co w ich mocy, aby przeszkodzić kontaktowi między robotnikami angielskimi i radzieckimi.** I podczas gdy uniemożliwia się ten kontakt metodami wyżej przytoczonymi, propaganda antyradziecka szaleje z niesłabnącą wściekłością.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy, zasługujący na podkreślenie. W pierwszej fabryce usiłował przeszkodzić wyjazdowi delegata robotników do Moskwy **właściciel fabryki,** w drugiej zrobili to **prawicowi działacze Partii Pracy.** Fakt ten jest znamienny.

Tak właśnie wygląda współpraca Partii Pracy z konserwatystami w każdej dziedzinie — politycznej i gospodarczej — od chwili objęcia w 1945 r. władzy przez rząd labourzystowski. Fakt ten jest nie tylko znamienny, ale i groźny, ponieważ tego rodzaju współpraca prowadzi klasę robotniczą Anglii jedynie do katastrofy.

Pełnej słuszności nabierają słowa od dawna powtarzane w Anglii, że za każdym razem, kiedy Churchill kichnie, działacze Partii Pracy wyciągają chustki do nosa!

Derek Kartun

Zebranie dziennikarzy

z udziałem min. Mijala

Staraniem Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych przy warszawskim oddziale Zw. Dziennikarzy odbyło się 6 bm. zebranie dyskusyjne dziennikarzy pism stołecznych, poświęcone omówieniu ustawy o jednolitych organach władzy państwowej.

W zebraniu udział wzięli: Szef Kancelarii Rady Państwa — min. K. **Mijal,** wicemin. **Sznek** oraz posłowie: **Chaba, Kurpiewski, Kołodziejczyk, Nowicki i Piotrowski.**

Pomyślne wyniki kontraktacji roślin

W br. po raz pierwszy owoce

Kontraktacja upraw roślinnych na terenie całego kraju przebiega pomyślnie, zarówno na odcinku roślin konsumcyjnych, jak i przemysłowych.

W zakresie roślin przemysłowych położono w br. szczególny nacisk na terminowe przeprowadzenie kontraktacji tych roślin, które wymagają wcześniejszego przygotowania materiału siewnego, jak nasiona i sadzonki, zwłaszcza gdy chodzi o rozsadę tytoniu w inspektach.

Z zawartych dotychczas umów wynika, że plan kontraktacji jęczmienia browarnianego zostanie znacznie przekroczony, co zabezpieczy pokrycie rosnących potrzeb przemysłu fermentacyjnego.

Z pozostałych roślin przemysłowych, do chwili obecnej w najwyższym procencie, bo w granicach od 90 do 100 proc. wykonano plan kontraktacji tytoniu, buraków cukrowych i cykorii.

W zakresie roślin konsumcyjnych — bardzo pomyślnie przedstawia się kontraktacja ziemniaków jadalnych. Plan, znacznie powiększony w stosunku do r. ub., jest już prawie w całości wykonany. Rynek otrzyma z samej tylko kontraktacji (niezależnie od wolnego skupu), co najmniej 400 tys. ton ziemniaków, czyli więcej niż połowę ogólnej ilości ziemniaków ze skupu na jesieni ub. r.

Ochotnicze brygady ZMP-owskie

dadzą zatrudnienie i kwalifikacje

„Służba Polsce" wprowadza w br. nowe formy pracy brygad.

Z początkiem maja będą uruchomione ochotnicze brygady ZMP-owskie oraz brygady turnusowe „SP" męskie i żeńskie. Udział młodzieży w brygadach będzie miał charakter ochotniczy.

Ochotnicze brygady ZMP zatrudnione będą przy budowie ważnych nowopowstających obiektów przemysłowych w kraju. W ciągu rocznej pracy młodzież zdobędzie kwalifikacje zawodowe, które pozwolą jej otrzymać zatrudnienie w nowopowstałych zakładach. Praca fizyczna trwać będzie 4 dni w tygodniu po 8 godzin; pozostały czas przeznaczony jest na naukę, wychowanie fizyczne, rozrywki i odpoczynek. Uczestnicy brygad ZMP-owskich otrzymają całkowite wyżywienie i umundurowanie oraz mają zapewnioną opiekę lekarską.

Brygady ZMP-owskie stworzą młodzieży, szczególnie wiejskiej, szerokie możliwości awansu społecznego.

W br. ochotnicze brygady ZMP pracować będą przy budowie huty „Gigant" w Krakowie.

Zofia Bielec — prokuratorem

Sądu Okręgowego w Warszawie

Minister Sprawiedliwości powierzył stanowisko prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie Zofii **Bielec,** dotychczasowemu wiceprokuratorowi Sądu Okręgowego.

Ob. Zofia Bielec jest długoletnią działaczką robotniczą i w Polsce przedwrześniowej za udział w walce z faszyzacją życia państwowego była dwukrotnie skazana na więzienie.

Najwybitniejsza rzeźba

Za najlepszą rzeźbę Komisja Nagród Wystawy uznała rzeźbę w gipsie Alfreda Wiśniewskiego z Poznania „Granica pokoju".

Młodzież polska na straży pokoju!

Wacław Pokojski

Naczelnik Wyaz. Walki z Analfabetyzmem w Min. Oświaty

ROK ZWYCIĘSTW — DWA LATA WALKI

Na drodze do likwidacji analfabetyzmu

7 kwietnia mija rok od uchwalenia przez Sejm Polski Ludowej Ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Czym wykazać się może społeczeństwo w Rocznicę ustanowienia tej Wielkiej Karty Oświatowej.

Pod koniec 1949 r. mieliśmy ponad 28.000 kursów. Na kursach uczyło się pół miliona analfabetów i półanalfabetów. Kursy te, były czynne w okresie jesienno - zimowym (1949/50). Egzaminy odbywały się w marcu i zakończą się w kwietniu br. Setki tysięcy absolwentów wyzwolonych z analfabetyzmu rozpoczyna dalsze szkolenie w zespołach czytelniczych, w szkołach i na kursach dla pracujących lub przygotowujących do zawodu.

Wyniki osiągnięte w ciągu jednego roku od uchwalenia ustawy w Polsce Ludowej są większe aniżeli w okresie międzywojennego dwudziestolecia pod rządami kapitalistów i obszarników.

Wyniki te zawdzięczamy zorganizowanemu wysiłkowi całego społeczeństwa. Aparat terenowy Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem zmobilizował organizacje masowe i skoordynował ich wysiłki. Akcja oparta o realne plany kampanii ciągłych (bez przerw) i realizację współzawodnictwa przez podejmowanie i wykonywanie przyjętych zobowiązań daje coraz to lepsze wyniki.

Do Pełnomocnika Rządu napływają meldunki o dokonanej już likwidacji analfabetyzmu w setkach gromad z najrozmaitszych wojew. **Na 22 lipca ponad 20 powiatów — śladem Inowrocławia, Nysy, Prudnika, Gniezna, Środy — zapowiada przesłanie meldunków Pełnomocnikowi Rządu o całkowitym zakończeniu akcji.**

Plany kampanii wiosenno - letniej w wielu województwach (Pomorskie, Poznańskie, Śląskie, Gdańskie) obejmują wszystkich zarejestrowanych nauką i przewidują zakończenie likwidacji analfabetyzmu do końca 1951 r.

Absolwenci kursów, którzy w wielu wypadkach przed rozpoczęciem nauki należeli do wstydliwych, lub tzw. opornych — piszą listy wyrażające wdzięczność dla Rządu Polski Ludowej za zorganizowanie dla nich nauki. Absolwenci jednocześnie domagają się dalszego szkolenia. Wielu z nich uzyskało już awans społeczny i zawodowy.

Absolwenci kursu z Jarocina piszą:

„Było nas 10 i wszyscy postanowiliśmy, że teraz nic nas od nauki nie oderwie. Nie przestaniemy się uczyć aż osiągniemy przynajmniej świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Cała nasza dziesiątka uczy się dalej, przerabiamy klasę III i IV. Teraz dopiero doceniamy wielkość umiejętności jaką jest czytanie i pisanie. Potrafimy sami napisać podanie, list, życiorys, potrafimy wypełnić przekazy pocztowe i wszystko to jest nam dostępne i łatwe".

Wyniki rocznej akcji są niewątpliwie duże i godne uznania. Pozostaje jednak do przeszkolenia jeszcze ok. miliona analfabetów. 15.200 kursów w kampanii wiosenno - letniej 1950 r. oraz 34.800 kursów w kampanii jesienno — zimowej 1950/51 r. ma nas przybliżyć w drugą rocznicę uchwalenia Ustawy do zwycięskiego końca.

Prócz kursów i zespołów zostanie szeroko rozbudowana akcja nauczania indywidualnego. Organizacje masowe, wzbogacone dotychczasowymi doświadczeniami, z coraz lepszymi i rozbudowanymi aktywami społeczno - oświatowymi, przystępują do akcji śmielej i z większym rozmachem. W miarę zbliżania się do mety wzrastać musi wysiłek społeczny.

Lata 1950 i 1951 będą nasycone żmudną, codzienną pracą na kursach. Będzie my walczyć w dalszym ciągu o dobrą frekwencję, aby nie marnował się grosz publiczny oraz wiązać nadzieje uczniów z awansem społecznym i ten awans praktycznie wprowadzać w czyn.

Już dziś mamy szereg przykładów na to, że absolwenci kursów nauki początkowej, jednostki nieraz szczególnie uzdolnione, otrzymali odpowiedzialne stanowiska zawodowe i społeczne, wypełniając właściwie swoje obowiązki.

Walka o wielkim historycznym znaczeniu, zapoczątkowująca rewolucję kulturalną w naszym kraju, walka z analfabetyzmem musi być zakończona do końca 1951 roku.

Liczne meldunki z terenu o zakończeniu akcji, wysiłek nauczycielski i całego społeczeństwa daje pewność, że likwidacja analfabetyzmu będzie zakończona w przewidzianym przez Rząd Polski Ludowej terminie.

Pokojski Wacław

Umowa o współzawodnictwie pracy między przemysłem bawełnianym i wełnianym

Między dwoma największymi branżami przemysłu włókienniczego — przemysłem bawełnianym a przemysłem wełnianym zawarta została 5 bm. **umowa o międzybranżowym współzawodnictwie pracy.**

Regulamin współzawodnictwa przewiduje punktowanie wyników pracy obu przemysłów na odcinku podniesienia wydajności pracy, jakości produkcji, dyscypliny sprawozdawczej, przestrzegania planów asortymentowych, podniesienia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy, a także rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa oraz przyspieszenia obiegu środków obrotowych i skrócenia cyklu produkcyjnego.

Dużą wagę przywiązuje regulamin do spraw podniesienia stanu dyscypliny i zwiększenia dyspozycyjności parku maszynowego, przez przyspieszenie remontów i skrócenie czasu postojów.

Z wędrówek korespondenta

Papieros, jakiego nie znamy

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Radom w kwietniu

Mocny, ostry zapach świeżego tytoniu wdziera się do niewielkiego pokoiku w wytwórni Państwowego Monopolu Tytoniowego w Radomiu i łaskocze nozdrza. Ten sam zapach, który nie odstępował nas w przyrządzalni, w której czerpiąc surowiec z bel spraso wanego liścia, przygotowywano mieszankę tytoniową do „Mocnych" i „Górników". Ten sam zapach, który towarzyszył nam, gdy mijaliśmy szeregi nowoczesnych maszyn, z których każda wyprodukować może dziennie do pół miliona papierosów.

W pokoiku, do którego przywiódł nas zastępca przewodniczącego Rady Zakładowej — ob. Sapieżyński, mechanik, jeden z pierwszych racjonalizatorów, zgromadziła się gromadka członków miejscowego klubu racjonalizatorskiego.

Jeden człowiek i 10 milionów

Naprzeciw przy biureczku siedzi przewodniczący klubu racjonalizatorów ob. Grocholski. Długo trzeba go przekonywać i perswadować mu, że bez fałszywego wstydu może opowiedzieć o swych osiągnięciach, że właśnie on, a nikt inny powinien o tym mówić, gdyż sam osiągnięcia swe zna lepiej, niż ktokolwiek.

27 lat pracuje jako mechanik w przemyśle tytoniowym. Pierwsze swoje usprawnienia opracował w 1946 r., gdy ruch racjonalizatorski znajdował się jeszcze w powijakach. Było to przebudowanie 4 maszyn tzw. sygneciarek na inny zupełnie, a konieczny wówczas do produkcji, typ maszyny. Racjonalizacja oszczędziła dziennie pracę 23 robotnic.

Inna z jego prac — przerobienie aparatu stemplującego na pakowaczkę, dała ok. 3 mil. zł oszczędności rocznie, zastępując ponadto stosowaną do tego czasu pracę ręczną.

Długa jest lista drobniejszych i poważniejszych ulepszeń obywatela Grocholskiego, który sumę oszczędności przysporzonych tą drogą fabryce oblicza na ok. 10 mil. zł.

Gdy sprowadzamy rozmowę na osobiste tory, zwierza się z dumą, że syn jego jako stypendysta studiuje w Poznaniu medycynę.

Ob. Gutowski, młodszy z dwóch braci racjonalizatorów zatrudnionych w fabryce, obserwował pracę tzw. klejaparatu, umieszczonego przy maszynie „Standart" i stwierdził, że wyciek powoduje duże zużycie kleju. Przeprowadziwszy szereg poprawek, uzyskał równomierne rozprowadzanie kleju, zapobiegł wyciekowi, a równocześnie usprawnił całą pracę maszyny tak wydatnie, że ulepszenie jego premiowano sumą 175 tys. zł.

Dwaj inni młodzi racjonalizatorzy, Stankiewicz i Olejarski, zastosowali do cięcia papierosów zużyte, płaskie noże obrotowe, które przerobili na noże nieruchome. Usprawnienie to dało 100 proc. oszczędności, gdyż przeznaczony już na szmelc stary nóż mógł jak nowy pracować przez ten sam czasokres.

Głowa nie od parady

Bogatą, bardzo bogatą listę usprawnień ma mechanik Gutowski, starszy z braci racjonalizatorów.

Dzięki jednemu tylko odoliwieniu maszyny zyskał szereg ulepszeń: zmniejszył zużycie smaru i czas postoju, których przyczynę stanowiło zaoliwienie centralek elektrycznych, a ponadto zyskał lepszą jakość produkcji, gdyż wyciekający smar nie zaoliwiał już papierosów.

Inne z jego usprawnień pozwoliło fabryce na oszczędzenie poważnych wydatków. Gdy dawniej specjalny gumowy pasek przy maszynie zużywał się i wyciągał, trzeba było maszynę na dwie godziny unieruchomić, przy czym dwóch mechaników demontowało ją dla zmiany paska.

Racjonalizator, by zlikwidować zwiotczałość zużytego paska, zastosował wycinanie fragmentu, skracanie go po prostu bez demontażu i ponowne zwulkanizowanie na maszynie. Pas odzyskiwał sprężystość, a fabryka 840 zł, gdyż dawniej pasek taki, pochodzący zresztą z importu, wyrzucano na szmelc. Gutowski ponadto za stosował wykonywanie tych pasków ze starych transporterów gumowych, co przyniosło dalsze oszczędności. Za usprawnienie to premiowany został sumą 37 tys. zł.

Poważniejszym usprawnieniem tego racjonalizatora jest zastosowanie mechanicznego wsypu do wysiewarki, oczyszczającej z pyłu tytoń krótkowłóknisty. Ulepszenie to nie tylko że zwiększyło znacznie higienę pracy, ale pozwoliło na przeniesienie do innej pracy jednej z trzech robotnic, obsługujących dotychczas maszynę.

Ponieważ premia za ulepszenie to przekracza 50 tys. zł, wniosek skierowany został do Dyrekcji Naczelnej.

Ale najciekawszym niewątpliwie wynalazkiem tego mechanika jest zademonstrowany przezeń mechaniczny omiatacz i odkurzacz.

Przy produkcji papierosów powstaje drobny pył tytoniowy, który pokrywa i zanieczyszcza podłogi, a co gorsza maszyny. Każdy ruch szczotką wzbija chmurę tego pyłu, który długo unosi się w powietrzu i ponownie osiada na częściach maszyn.

»Elektrolux« ssie i dmucha

Do walki z tym kłopotliwym pyłem zbudował racjonalizator wózek, który nazwał omiataczem. Przyrząd skonstruowany jest na zasadzie elektroluxu z tą różnicą, że gdy elektrolux tylko wsysa, odkurzacz Gutowskiego ma również działanie odwrotne — dmucha.

Lecz oto sam racjonalizator demonstruje swój wynalazek.

Podłoga obok maszyn pokryta warstwą tytoniowego pyłu. Wózek zaopatrzony tuż przy ziemi w płaską rurę ssącą popychany przez wynalazcę sunie naprzód. Połączony jest kablem z najbliższym kontaktem elektrycznym. Dźwignia przesunięta na ssanie.

Gdy tylko omiatacz przejedzie, znika wsysana przezeń warstwa pyłu.

A teraz na odwrót. Miejsce płaskiej rury zajmuje gumowy wąż. Dźwignia przesunięta na wydech. Omiatacz pracuje, a racjonalizator nie zatrzymując pracującej maszyny papierosowej, oczyszcza ją z pyłu i odpadkowych drobin, które zapychają tryby i przekładnie. Ciśnienie powietrza wydmuchuje zanieczyszczenia, które w drodze powrotnej omiatacz wessie.

Z braku dostatecznych środków finansowych, prototyp omiatacza zbudowany jest jeszcze prymitywnie. Nie mniej postawione przed nim zadania spełnia nienagannie. Wydaje się, że wynalazek ten przyjąć się może nie tylko w fabrykach PMT, ale we wszystkich tych zakładach, które borykają się z pyłem powstającym przy produkcji.

Warto się zastanowić

Nowy, wielki gmach świetlicy fabrycznej pachnie jeszcze świeżym tynkiem i farbą malarską. Sala teatralna z pokaźną sceną. Pokoje i pomieszczenia klubowe na bibliotekę, czytelnię, kółka samokształceniowe i artystyczne czekają tylko na wyposażenie.

Tuż obok żłobek i przedszkole. Ostatnie dostawy maleńkich sprzętów uzupełniają wyposażenie tych pożytecznych instytucji socjalnych. Dziecięca bielizna wypełnia już szafy, a nowa miniaturowa zastawa stołowa oczekuje małych pensjonariuszy. Wykwalifikowany personel czyni ostatnie przygotowania na przyjęcie małych gości.

Codziennie, gdy syrena fabryczna obwieszcza „fajrant" i gdy ludzie wychodzą główną bramą, na własne oczy widzieć mogą robotnicy i robotnice, a wśród nich grupa owych 36 ludzi z klubu racjonalizatorskiego — dla kogo i na co przeznaczony zostaje dochód z ich wzmożonej pracy i twórczej inicjatywy.

I gdy codziennie w kiosku lub w sklepiku kupujemy naszą paczuszkę „Górników"; „Mocnych" lub „Grunwaldów" — warto byśmy zastanowili się nad tym.

Jerzy Ros

Rok pracy 85.000 junaków

Żuławy, Warszawa, Śląsk wiele im zawdzięczają

W trzech 2-miesięcznych turnusach pracowało w r. ub. na terenie całego kraju kilkadziesiąt brygad młodzieżowych SP. Brygady objęły 85 tys. młodzieży wiejskiej i szkolnej. Znalazło się w nich wielu przodowników pracy i racjonalizatorów. Średnia wydajność pracy brygad w roku ub. wyniosła 144 proc. normy.

Na Śląsku junackie brygady pracowały przy budowie magistrali piaskowej, która ma olbrzymie znaczenie dla przemysłu węglowego. W ciągu 6 miesięcy brygady wykonały 762 tys. m. sześc. nasypów i wykopów. Kilka brygad odwadniało Żuławy w pow. gdańskim oraz Żuławy szczecińskie. Dzięki ich pracy oddano już w roku ub. do użytku 11.400 ha żyznej ziemi, stojącej do tej pory pod wodą.

Godne podkreślenia są również wyniki pracy junaków przy budowie wału ochronnego nad Wisłą, przy naprawie i budowie dróg na Wybrzeżu przy rozbudowie szczecińskiego węzła kolejowego oraz przy budowie Trasy W—Z i Północ — Południe w Warszawie.

75.000 pracowników przeszkoli

spółdzielczość wiejska

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" szczególną uwagę poświęca zagadnieniu szkolenia zawodowego, przeznaczając na ten cel duże sumy. Odczuwa ona bowiem dotkliwie braki wykwalifikowanych pracowników.

W ub. roku odbyło się ogółem 577 kursów i 514 konferencji szkoleniowych, na których przeszkolono przeszło 47 tys. pracowników. Na szkolenie wydano ok. 227 mil. zł.

Plan CRS na 1950 rok przewiduje przeszkolenie 75 tys. pracowników, kosztem 1 miliarda 138 milionów zł. Główny nacisk położony zostanie na podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników skupu, zaopatrzenia, księgowości i ośrodków maszynowych.

Przegląd PRASY

Trzeba to naprawić

Wrocławska „Gazeta Robotnicza" w korespondencji z Bolesławca pisze o poważnych niedociągnięciach w fabryce w Przyborsku, która jedyna w Polsce, eksportuje płytki ścienne, i w kopalni glinek białych w Nowogrodźcu. Chodzi o to, że marnują się duże możliwości produkcyjne ,a w konsekwencji skarb traci cenne dewizy, ponieważ:

Odbiorcami produkcji są różne kraje europejskie, a ostatnio wpłynęły również zapytania z krajów zamorskich. Niestety, fabryka ma kłopoty. Największy sprawia jej to, że surowiec, glinka biała, wydobywana w kopalniach, położonych w odległości kilku kilometrów od Przyborska jest coraz bardziej zanieczyszczona, co obniża poważnie jakość produkowanych płytek.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Ani kierownictwo kopalni linek z siedzibą w Nowogrodźcu, ani Zjednoczenie Przemysłu Surowców Mineralnych w Jeleniej Górze — nie traktują tej sprawy z należytą troską i powagą.

Skutki tego stanu rzeczy są, niestety, następujące:

W styczniu i lutym br. gatunek pierwszy wyprodukowanych płytek ściennych spadł z 37 proc. do 1 proc., a braki z 4 proc. wzrosły do 16 proc. Z powodu dużego zanieczyszczenia glinki — plan wartościowy wykonany został przez fabrykę w Przyborsku w lutym br. tylko w 93 proc.

Dlaczego więc kopalnia glinek nie wywiązuje się ze swego zadania?

Odpowiedź na to pytanie dają następujące fakty.

Dotychczas ani kierownictwo kopalni, ani Zjednoczenie Jeleniogórskie nie zatroszczyły się o prowadzenie wierceń i odkrywek w sposób planowy i przemyślany. Dotychczas nie prowadzi się również żadnych robót inwestycyjnych, chociaż niektóre chodniki, podparte przegniłymi belkami i stropami, grożą zawaleniem. W niektórych zatopionych częściach kopalni, do dziś gniją i rdzewieją cenne narzędzia, potrzebne przy wydobywaniu surowca.

Organizacje partyjne, rady zakładowe oraz kierownictwa poszczególnych kopalń nie zainteresowały górników planem i potrzebami odbiorców glinki.

„Gazeta Robotnicza" kończy korespondencję następującym wezwaniem:

Sytuacja na terenie kopalni glinki białej, podległej Zjednoczeniu Przemysłu Surowców Mineralnych w Jeleniej Górze wymaga natychmiastowego wglądu czynników partyjnych i gospodarczych.

Nie wątpimy, że stanie się to najprędzej, jak tylko można. Zło musi zostać naprawione, a winni ponieść konsekwencje. (za)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Dla młodych zbieraczy makulatury

bilet do kina albo na mecz

Oszczędzanie surowca, to nie tylko jego oszczędne zużycie, lecz także wyzyskanie wszystkich możliwych rezerw i poszukiwanie nowych źródeł. O niewykorzystaniu wszystkich możliwości w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu papierniczego w surowiec pisze do nas ob. L. Z. z Warszawy.

„To co się dzieje z makulaturą w Warszawie, a sądzić należy, że i w innych miastach, godne jest pożałowania. Ten cenny surowiec, masowo wyrzuca się na śmietniki. Dlaczego nie zorganizowano dotychczas planowej akcji zbiórki? Dlaczego nie zorganizowano akcji propagandowej, która by uświadomiła społeczeństwu korzyści, jakie osiąga gospodarka narodowa, racjonalnie wykorzystująca odpadki użytkowe.

SAMOCHODY - ZBIORNICE

Celem zapobieżenia dalszemu niszczeniu makulatury proponuję, aby Centrala odpadków lub inna właściwa organizacja wysyłała np. 3 razy w tygodniu na miasto samochód, który zabierałby nagromadzoną makulaturę z punktów podzbiorczych, wywieszających na zewnątrz tabliczkę z napisem: **Makulatura.**

Na sklepy i przedsiębiorstwa sektora państwowego i spółdzielczego (a nawet na instytucje) należałoby nałożyć obowiązek gromadzenia makulatury w miejscu, najbardziej dogodnym dla szybkiego odbioru.

Samochód - zbiornica zarobi z pewnością nie tylko na swoje utrzymanie, lecz przyniesie i dodatkowe zyski, przemysł zaś papierniczy otrzyma nowe ilości surowca. Akcję należałoby przeprowadzić nie tylko w Warszawie, ale we wszystkich miastach Polski.

*

Nie trzeba ani podkreślać korzyści, wynikających ze zrealizowania rzuconej przez naszego Czytelnika myśli, ani przekonywać, że ilości makulatury, wchodzącej w grę, są bardzo poważne. Rzecz w tym, żeby taką akcję podjąć i dobrze zorganizować. Dotychczas ta sprawa śpi.

Projekt rzucenia do akcji specjalnych samochodów - zbiornic jest znakomity, chociaż — nie nowy. System ten od dawna stosowany jest w Szwecji i znakomicie zdał egzamin.

W określony dzień w miesiącu wyjeżdżały na ulicę Sztokholmu, Göteborga czy Malmö ciężarowe samochody, dekorowane kalorowymi plakatami propagandowymi i wyposażone w potężne megafony. Bardzo głośne i bardzo skoczne melodie już z daleka przypominały opieszałym, że to właśnie dzień zbiórki.

Kto zbierał? Wszyscy, od dzieci do starców. Premią był bilet do kina lub na mecz!

Efekt całej akcji był kolosalny. Ładowano całe statki makulaturą.

Znakomite wyniki osiągnięto dwiema drogami: przez umiejętną propagandę, która zwracała z nadwyżką koszty, oraz przez właściwe, systematyczne i pomysłowe zorganizowanie samej zbiórki. Mamy wszelkie możliwości przeprowadzenia podobnej akcji i w Polsce. Wszystko zależeć będzie od tego, kto i jak się weźmie do roboty. Wzywamy do podjęcia akcji wszystkich, komu z urzędu i poczucia obowiązku sprawa ta winna „leżeć na sercu".

(Red.)

2.000 robotników rzuca pracę u bogaczy wiejskich

Robotnicy rolni, zatrudnieni w woj. poznańskim u bogaczy wiejskich, zgłaszają się masowo na wyjazd do Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. szczecińskim.

Ogółem w drugiej połowie marca zgłosiło się ochotniczo na przesiedlenie do pracy w PGR na Ziemiach Zachodnich ok. 2.000 robotników z gospodarstw bogaczy wiejskich.

Kilkudziesięciu robotników rolnych z woj. poznańskiego, zatrudnionych poprzednio u bogatych chłopów, przybyło już do Szczecina.

Skierowano ich do zespołu PGR Witnica, w pow. Chojny.

Kronika sądowa

„Pożegnanie" w banku

Obraz znanego malarza Maslowskiego p. t. „Pożegnanie" został w 1943 r. złożony w Banku Handlowym w Warszawie przez dr. Brzezińskiego na zabezpieczenie udzielonych mu kredytów. Bank Handlowy, po powstaniu, przewiózł obraz do swej filii w Łodzi, a po wojnie obraz wrócił do Warszawy i dotychczas wisi w sali konferencyjnej Banku.

Do obrazu rościła sobie pretensje Zofia Porejko, która wystąpiła z pozwem do Sądu Grodzkiego w Warszawie o przywrócenie praw do obrazu, twierdząc, że był on jej własnością i straciła go w związku z działaniami wojennymi. Porejko twierdziła, że dała obraz do sprzedania swemu szwagrowi, który nie mógł go początkowo sprzedać, a później twierdził, że obraz zaginął.

Sąd I instancji wniosek Porejko oddalił, Sąd II instancji wyrok ten zatwierdził.

7 cyrków otwiera sezon

Literackie teksty i balet

7 państwowych cyrków objazdowych, podległych Dyrekcji Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych rozpoczyna sezon 9 kwietnia.

Po raz pierwszy w Polsce ujrzymy w reprezentacyjnym cyrku Nr 1 pełno spektaklowe widowisko, opracowane według scenariusza popularnych autorów Gozdawy i Stępnia. W innych cyrkach usłyszymy piosenki i skecze do tekstów znanych literatów i humorystów jak M. Piechal, W. Brudziński, A. Ochocki, I. Tomska i in.

Nowością będzie również 16-osobowy balet ludowy, który pod kierownictwem baletmistrza J. Marciniaka wystąpi w programie cyrku Nr 2. Obok znanych już publiczności artystów wystąpią w nowym sezonie uczniowie Liceum Widowiskowego w Warszawie.

Występy swe rozpoczną cyrki w następujących miastach: w Łodzi, Pabianicach, Tomaszowie Mazowieckim, Bydgoszczy, Krakowie, Legionowie i Otwocku.

W Warszawie cyrk Nr 1 zobaczymy w maju, zaś cyrk Nr 2 we wrześniu.

Na półce z książkami

ZIELIŃSKI S. — „PRZED ŚWITEM" (Opowiadania — Klub Dobrej Książki

22 opowiadania dające obraz stosunków w armii polskiej w r. 1939 oraz losów polskich jeńców w obozach niemieckich i Polaków w Niemczech i we Włoszech na schyłku wojny i po zawieszeniu broni.

W ramach tych obrazów rysuje autor ludzi silnych i słabych, takich, którzy tracili grunt moralny i wykolejali się oraz takich, którzy umieli się wyzwolić z kręgu przeżyć wieloletniej tułaczki na obczyźnie i znaleźli drogę do budującej nową, lepszą przyszłość Polski Ludowej.

GRAMSCI A. — „LISTY Z WIĘZIENIA"

Listy jednego z twórców Włoskiej Partii Komunistycznej, nieustępliwego wroga faszyzmu, który zmarł w więzieniu po dziesięcioletnim przeszło w nim pobyciu (1926—1937). Listy te, mające dużą wartość literacką, są równocześnie wstrząsającym dokumentem gwałtów dyktatury Mussoliniego, a zarazem wspaniałym świadectwem siły i niezależności wewnętrznej walczącego ze swą słabością fizyczną i przemocą zewnętrzną patrioty włoskiego i marksisty.

DUROW W. — „MOJE ZWIERZĘTA"

Wspomnienia autora, byłego trenera cyrkowego, zaznajamiają młodych czytelników z obyczajami różnych zwierząt. Na ciekawych, z życia wziętych przykładach autor wykazuje, że dobrocią i cierpliwością można nie tylko pozyskać zaufanie czworonogów, lecz nawet doprowadzić do zaprzyjaźnienia się takich „odwiecznych nieprzyjaciół", jak np. kot i szczur.

JAN PETERSEN — Tłum. Anna Linke

NASZA ULICA (48)

(Kronika pisana w sercu faszystowskich Niemiec 1933/34)

Co to? Co się stało? Niebezpieczeństwo? — Byłem oszołomiony. Ujrzałem, jak Rothacker biegł przez podwórze w stronę jakiejś kobiety, która nadchodziła przeciskając się pomiędzy bezrobotnymi. Rozglądała się badawczo. Ujrzała Rothackera, podbiegła — chwyta go za ręce, opowiadając mu coś ze wzburzeniem. Rothacker odciągnął ją na bok.

Zatrzymałem się. Jeśli się coś stało — zaraz nas tu obu... Gdzie ja już tę kobietę widziałem? Okrągła twarz, ciemne włosy... Myślę i myślę, nie mogąc jej „umiejscowić". Musiała odbiec od roboty, jest w niebieskim fartuchu... Wciąż opowiadała. Rothacker stał przed nią bez ruchu, z otwartymi ustami. To, co się stało, dotyczyło widocznie tylko jego. Rozejrzałem się ostrożnie, nikt nie interesował się tą sceną. Bezrobotni wchodzili i wychodzili grupami. Czekałem długo; kobieta odeszła wreszcie i Rothacker powrócił do mnie. Musiało zajść coś strasznego. Był trupio blady, oczy miał rozszerzone i jakby przymglone zarazem. W milczeniu wziął mnie pod ramię i ciągnął ku wyjściu na ulicę. Poruszał szczękami. Chciałem go pytać, lecz nie mogłem wydobyć słowa ze ściśniętego gardła. Rothacker odezwał się wreszcie cichym, urywanym głosem:

— Nasza sąsiadka... Elza przysłała ją, żeby mnie tu znalazła... S.A. jest w naszym mieszkaniu... wyszli na chwilę i Elza zdołała zawiadomić sąsiadkę... Chciała iść z dzieckiem na policję... w drzwiach zawrócili ją z drogi dwaj szturmowcy... siedzą tam teraz... czekają...

Zamilkł i patrzył przed siebie.

S.A. u Rothackera! Dlaczego właśnie u niego?! Wyciągnąłem go z tłumu dokoła straganów w spokojną przecznicę. Dawał się prowadzić jak dziecko. Pewnie w ogóle tego nie zauważył.

— Elza zażądała legitymacji policynej... śmieli się tylko... — sami z 33, nawet nie policja pomocnicza. — Spojrzał na mnie. — Czy możesz to zrozumieć?Tak bez żadnej bezpośredniej przyczyny?

— Musieli donieść na ciebie — odparłem zdławionym głosem.

Rothacker kiwnął głową. Myśl o szpiclu nie opuszczała mnie już. Przed dwoma tygodniami aresztowano kolportera którego nikt u nas nie znał — teraz Rothacker! Zacząłem snuć domysły. Kto mógłby... Rozmyślania są bezcelowe, trzeba zatroszczyć się o Rothackera.

— Wracać oczywiście nie możesz, Eryku. Jedź do nowego obwodu Franza. Zamieszkasz tymczasem w mieszkaniu, które przygotowano nam na podobne wypadki: u Lamprechtów.

Długo nie odpowiadał:

— Moja sprawa nie jest tak prosta, jak Franza. Co się stanie z Elzą? Z dzieckiem? Urząd nie wypłaci jej zapomogi.

— Eryku! Przecież my będziemy się nią opiekowali. Zobaczymy, jak się wszystko ułoży, lecz na razie musisz przede wszystkim uciekać.

— A jeśli Elzę aresztują, dlatego że mnie nie znaleźli?

— Nie przypuszczam, Eryku — uspokajałem obejmując go.

Znów długa pauza. Skręciliśmy za węgieł; ulica była pusta.

— Sami S.A. i bez urzędowych dowodów? — podjął Rothacker z namysłem. — Muszę się dowiedzieć, czy w ogóle policja ma z tym coś wspólnego; od tego zależy wszystko pozostałe.

— Ale teraz nie możesz już...

— Dlaczego? — przerwał Rothacker. — Idę do naszego komisariatu. Moje mieszkanie jest „czyste", specjalnego powodu nie ma, co może mi się stać?

Próbowałem mu to wyperswadować, lecz się uparł.

— Dobrze. Odprowadzę cię do rogu i zaczekam.

Rothacker zniknął. Spacerowałem zwolna tam i z powrotem.

W porównaniu z S.A. policja stała się po prostu niewinnym urzędem. Były wypadki, kiedy poszukiwani przez S.A. towarzysze zjawiali się w ostatniej chwili sami w policji. Areszt policyjny ratował ich często przed owym: „zastrzelony w chwili ucieczki".

W komisariacie Rothacker poprosił o rozmowę z naczelnikiem. Dyżurny przyjrzał mu się bacznie.

— W jakiej sprawie? — zapytał.

— Jestem żołnierzem frontowym i mam osobistą prośbę, którą mogę przedstawić tylko panu naczelnikowi.

Urzędnik zastanowił się.

— Chwileczkę — powiedział wychodząc. Wrócił wkrótce, zostawiwszy drzwi do sąsiedniego pokoju uchylone.

— Proszę pana — rzekł.

Naczelnik rewiru to starszy, siwy człowiek. Siedział przy biurku, nad którym wisiał portret Hitlera. Rothacker poczuł się jednak niepewnie. Naczelnik zrobił zmęczony ruch ręką w kierunku stojącego naprzeciw krzesła.

— Niech pan siada, proszę — powiedział. — Czego pan sobie życzy?

Rothacker wymienił swoje nazwisko i adres, po czym opowiedział o wypadku, badając przy tym pilnie wyraz twarzy tamtego. Słuchał uważnie, z nieruchomą twarzą, bawiąc się nożem do rozcinania papieru.

Rothacker wspomniał znów o swej służbie wojskowej, wyliczył otrzymane rany i rzekł:

— Nie umiem sobie tego wytłumaczyć. Chciałem się tylko od pana dowiedzieć, czy — i co macie przeciw mnie?

Naczelnik patrzył na niego spod białych brwi spokojnymi oczami.

— Pan nie był jeszcze w domu? — spytał.

— Nie. Dowiedziałem się o tym po drodze.

(D. c. n.)

NOTATNIK ŁÓDZKI

Takie lokale są potrzebne

(Korespondencja własna »Życia«)

Wprawdzie człowiek nie żyje po to żeby jeść, ale nie ma w tym chyba nic złego, a jest to raczej zupełnie naturalne, że pragnie zjeść smacznie i tanio. Tymczasem, choć Łódź wzbogaciła się ostatnio o dość pokaźny zastęp stołówek, to kierownictwo ich zatroszczyło się jedynie o kieszeń konsumentów, nie dbając zupełnie o ich podniebienie i żołądek.

Najbardziej niepopularne stały się obiady popularne w „Gospodzie Ludowej", którą przejęły łódzkie Powszechne Domy Towarowe. Życie wykazało, że można być dobrym handlowcem, ale nie koniecznie równocześnie dobrym kucharzem.

Jak zresztą żądać od PDT umiejętności kulinarnych, kiedy Powszechna Spółdzielnia Spożywców, mająca bądź co bądź pewne doświadczenie na tym odcinku, również na stanęła na wysokości zadania?

W stołówkach PSS i w jadłodajni PDT kulało wszystko do kupy: i jadłospis, i kaloryczność posiłków, i obsługa, a to już chyba wystarczy, aby wywołać słuszne sarkania.

Toteż z dużymi nadziejami powitano wiadomość o decyzji Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego, który zapowiedział otwarcie szeregu lokali dla świata pracy, odpowiadających potrzebom i wymaganiom konsumentów.

POPULARNE STOŁÓWKI I DANCINGI

Najgorszy jest zazwyczaj początek — później idzie już jak po maśle. A CZPG wystartował zupełnie dobrze. W końcu marca otwarła swe podwoje „Roma". Niskie ceny i fachowe kierownictwo zrobiły swoje: lokal stale jest pełny a konsumenci wstają od stolików zadowoleni.

Po „Romie" przyszła kolej na bar „Pod słońcem", który wydaje codziennie 300—350 obiadów popularnych i klubowych.

Lecz nie wolno spoczywać na laurach. Toteż CZPG otwiera już w najbliższym czasie szereg nowych zakładów zbiorowego żywienia.

Hotel „Savoy" ma obszerny lokal gastronomiczny, cóż z tego jednak, kiedy do tej pory ze względu na słone ceny był on dostępny tylko dla nielicznych? Od 1 maja kuchnia „Savoyu" wydawać będzie codziennie do 700 tanich obiadów. Wieczorem zaś goście potańczą sobie przy dźwiękach orkiestry.

Taki powszechny dancing powstanie również w osławionym „Tabarinie", który od paru lat jest zamknięty. I tutaj można będzie zjeść tani i smaczny obiad. Po przebudowie lokal (kuchnia w salach bilardowych) wyda codziennie do 1.200 posiłków.

Ruchliwe kierownictwo CZPG pertraktuje jednocześnie z PSS w sprawie przejęcia nieuruchomionego dotąd (od roku) „Simu" przy pl. Wolności, oraz z PDT o „Malinową" i „Grand-Cafe".

Do końca rb. CZPG otworzy w mieście 25 placówek zbiorowego żywienia, z czego większość na przedmieściach Łodzi, które dotąd pod tym względem traktowane były po macoszemu.

I POWSZECHNE KAWIARNIE

„Człowiek nie samym tylko obiadem popularnym żyje" — od czasu do czasu trzeba zajść do kawiarni, poczytać gazetę, porozmawiać ze znajomymi, posłuchać muzyki.

A Łódź, jak na złość, nie miała dotąd ani jednej powszechnej kawiarni, w której człowiek pracy czułby się beztrosko, swojo. I tutaj CZPG uczynił wyłom.

Kawiarnia „Syrena" długo była zamknięta. Kierownictwo PDT, któremu powierzono ten lokal, zabrało się do pracy ospale. Drobny remont przeciągał się w nieskończoność, aż wreszcie w dniu 1 kwietnia, jakby robiąc „kawał primaaprillisowy" CZPG otworzył na oścież podwoje „Syreny".

A na dzień 1 maja CZPG otwiera drugą kawiarnię powszechną w lokalu dawnej „Ziemiańskiej". Tylko, że „Ziemiańska" nie będzie już ziemiańską. Będzie ludowa. Razem z nazwą zmieni swój dotychczasowy charakter.

W obydwu kawiarniach można będzie również zjeść śniadanie — nie wiedeńskie ale nasze, polskie: smaczne, pożywne i tanie — po 80, 120 i 150 złotych, a także kolacje barowe.

I takie właśnie lokale są nam dziś potrzebne: dobrze i fachowo prowadzone stołówki, tanie i przystępne dla każdego dancingi, popularne kawiarnie. Bo takie lokale przeznaczone są dla gości, na których chyba najbardziej nam wszystkim zależy — dla ludzi pracy.

Adam Ochocki

Kąpieliska i Pogotowie *w święta*

Kąpieliska Miejskie w okresie przedświątecznym czynne będą do W. Czwartku normalnie, zaś w W. Piątek dnia 7.4 rb. od godz. 9 do 20 i w W. Sobotę, dnia 8.4 rb. od godz. 9 do 13.

Normalną pracę po okresie świątecznym Kąpieliska rozpoczynają w dniu 13.4 rb. (czwartek).

Pogotowie przewozu chorych zakaźnych przy Miejskich Zakładach Sanitarnych (ul. Spokojna 15), telefon 8-21-23), czynne będzie normalnie w godzinach od 8 do 22 do W. Piątku, zaś w W. Sobotę — od godz. 8 do 17. W I i II dzień Świąt Wielkiejnocy pogotowie czynne będzie od godz. 10 do 18. Od dnia 11.4.50 praca pogotowia normalna.

Tłumaczenia nie usprawiedliwiają

Od organizacji pracy zależy tempo remontów

Na zebraniu, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta St. Sroki — spółdzielnie budowlane, wykonujące remonty domów z Funduszu Gosp. Mieszkaniowej miały możność omówić trudności, wyłaniające się w związku z pracami w terenie.

Dyskusja jeszcze raz wykazała, że sprawne wykonywanie robót zależy w pierwszym rzędzie od należytego zorganizowania pracy i energii kierownictwa firm.

Wskazują na to przykłady. Dla niektórych spółdzielni periodyczny brak materiałów budowlanych był bardzo dogodnym wytłumaczeniem nierozpoczęcia lub wstrzymania robót, podczas gdy takie spółdzielnie jak np. „Blok", potrafiły tak gospodarować materiałem budowlanym, że nie było przerw w pracy.

REZULTATY

Stąd i rezultaty: wspomniana firma „Blok" na 7 robót zleconych rozpoczęła pracę w 5, z przeciętnym zaawansowaniem 40 proc., spółdz. „Bud.-Przemysłowa" — zobowiązała się do 1 maja ukończyć remont 3 domów z 5-ciu zleconych, a „Współpraca" — w Czynie 1-Majowym powzięła zobowiązanie ukończenia w tym miesiącu prac w 5 budynkach na 6 zleconych.

Inne spółdzielnie pozostały daleko w tyle, albo dotychczas jeszcze nie rozpoczęły prac.

Jeśli się zważy, że żadna ze spółdzielni nie jest faworyzowana w dostawie materiałów budowlanych, że każda ma jednakowe warunki pracy — tak dużą różnicę w tempie prac można tylko wytłumaczyć wadliwą organizacją niektórych spółdzielni.

NIEDOSTATECZNA INSPEKCJA

Istotnie, jednak braki w dostawie materiałów są. Nie można dostać np. drzwi, czy ram okiennych, nie zawsze terminowo dostarczana jest np. blacha itp. Jak jednak wykazała wczorajsza narada, kierownictwa firm zbyt mały kontakt utrzymywały z Wydz. Technicznym ZM, nie informując się we właściwym czasie o dostrzeżonych bolączkach.

Z drugiej jednak strony z tego faktu wyciągnąć można inny wniosek: o słabej inspekcji robót ze strony kontrolerów Wydz. Technicznego.

PO MACOSZEMU

I jeszcze jedno spostrzeżenie. Niektóre spółdzielnie, mając zlecone wykonawstwo robót z Państw. Planu Inwestycyjnego i z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej — traktują te ostatnie bardzo po macoszemu.

Przytoczono przykład pewnej firmy, która na budowie nie zainstalowała nawet tak prostego urządzenia, jak blok dźwigowy. Wskutek tego, robotnicy na 5-te piętro musieli wnosić wiadra murarskiej zaprawy.

Kontrastowo podkreślono dobrą organizację prac, a w związku z tym i szybkie tempo robót, w domach przy ul. Opaczewskiej, remontowanych przez inną firmę.

WSPÓŁPRACA Z KOM. BLOKOWYMI

Jeżeli w zeszłym roku niektóre firmy narzekały na Komitety Blokowe, twierdząc, że utrudniają im pracę — na wczorajszej naradzie nie słyszało się skarg. Przeciwnie, przedstawiciele firm wskazywali na przykłady współpracy i pomocy ze strony K. B., jak i lokatorów.

Współpraca czynników społecznych z firmami remontowymi — jest jednym z elementów, które przyczynić się mogą do terminowego i dobrego jakościowo wykończenia robót z FGM. (k)

Brygady junackie rozpoczynają pracę

I turnus — wieś, II turnus — szkoły

Na początku maja br. przystąpią do pracy w całym kraju brygady turnusowe SP męskie i żeńskie oraz nowoutworzone brygady ochotnicze ZMP.

Na pierwszy turnus brygad przyjmowana jest młodzież wiejska z rocznika 1931. W drugim turnusie weźmie udział młodzież szkolna tego samego rocznika.

Do brygad żeńskich, podobnie jak w roku ubiegłym, przyjmowane są dziewczęta z roczników 1931 i 1932 oraz w drodze wyjątku roczniki 1933. Junaczki będą pracować w Warszawie przy zakładaniu zieleńców i klombów w parkach miejskich oraz przy podobnej pracy w okolicach Gdańska.

Ochotnicze brygady ZMP-owskie pracować będą przy budowie huty „Gigant".

Zespoły poprawnego czytania

Celem dokształcenia absolwentów kursów dla analfabetów Liga Kobiet wespół z Wojewódzką Komisją do Walki z Analfabetyzmem zorganizowała na terenie Żoliborza, Mokotowa, Grochowa 9 zespołów poprawnego czytania. W zespołach tych absolwenci doskonalą się w sztuce czytania i zapoznają z literaturą polską.

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej KSIĄŻKA i WIEDZA ukazały się następujące książki:

GABRIELA ZAPOLSKA — Utwory dramatyczne. Tom I. Zabusia. Moralność pani Dulskiej. Ich czworo. Panna Maliszewska. Cena zł. 500. Str. 431.

ST. KOWALEWSKI — Prosta droga. Cena zł. 200. Str. 193.

JULIUSZ SŁOWACKI — Lilla Weneda. Grób Agamemnona. Cena zł. 125. Str. 158.

STANISŁAW JERZY LEC — Nowe wiersze. Cena zł. 150. Str. 47.

BOLESŁAW PRUS — Michałko. Kamizelka. Cena zł. 40. Str. 45.

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI — Wężowe studnie. Zakład leczniczy Ojców Bonifratrów. Cena zł. 55. Str. 46.

FRYDERYK WOLF — Tai-Yang się budzi. W adaptacji scenicznej Jana Ferza. Cena zł. 100. Str. 87.

WŁODZIMIERZ ORŁOW — Opowieści o tym co nieuchwytne (Nauka i Życie. Seria II. Numer 2). Przełożył A. Czekalski. Cena zł. 170. Str. 86.

F. CZESTNOW — Narodziny radia. (Nauka i Życie. Seria II. Numer 7). Cena zł. 120. Str. 68.

KRAJOWA KONFERENCJA USPRAWNIEŃ I WYNALAZCZOŚCI. Warszawa, wrzesień 1949. Referaty, dyskusja, rezolucja. Cena zł. 70. Str. 41.

FACHOWCY POSZUKIWANI

4 wykwalifikowane maszynistki zaangażuje natychmiast Dyrekcja Naczelna Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, Warszawa, ul. Bracka 20. Zgłoszenia kandydatów wraz z dokumentami w Dziale Kadr Centrali o godz. 9—12. K 1104-1

1 buchaltera - bilansistę na stanowisko szefa buchalterii, 1 kalkulatora warsztat. na stanowisko szefa kalkulacji, 1 blacharza samochodowego, 1 spawacza zatrudnią natychmiast Warsztaty Samochodowe „Auto - Mil" w Golędzinowie, Szosa Modlińska 3/5. Zgłoszenia należy kierować do Biura Personalnego. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 6526-1

1 kierownik finansowy, gł. buchalter potrzebni do Fabryki Narzędzi Tnących „Gerlach" — Drzewica, koło Opoczna. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Tylko pierwszorzędni kandydaci z podaniami i życiorysem zechcą się zgłaszać do Zjednoczenia Przemysłu Narzędziowego, Warszawa, ul. Senatorska 8, Wydział Personalny. K 1099-1

PKS Ekspozytura Towarowa W-wa, Stawki 4 zaangażuje do pracy kierowców z I i II kat. zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Warunki wg. układu zbiorowego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddz. Kadr, W-wa, ul. Stawki Nr 4. 6532-1

1. dwóch ogrodników z wieloletnią praktyką na stanowisko samodzielnych kierowników dużych zakładów szklarniowych. Wymagane świadectwa ukończenia szkół i praktyk oraz referencje, 2. jednego ogrodnika - szkółkarza z wieloletnią praktyką na stanowisko kierownika szkółek, 3. jednego ogrodnika - sadownika do większego sadu, 4. dwóch ogrodników praktykantów zatrudnią natychmiast Państwowe Gospodarstwa Rolne Okręg Wrocław. Podania wraz z życiorysami i referencjami przesłać do OZ PGR Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 41. K 1088-1

Potrzebna kontystka na księgowość przebitkową do pomocy buchaltera z maszynopisaniem. Zgłoszenia Spółdzielnia Pracy „Plecionka", Warszawa, Pl. Grzybowski 1. 6508-1

Kierownika Sekcji Higieny i Bezpieczeństwa Pracy, kierownika Sekcji Taboru Konnego, Referentów i starszych referentów do spraw współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa oraz referentów statystyki i telefonistki zatrudni natychmiast Państwowa Kom. Samochod. Przeds. Transportowo-Spedycyjne. Oferty, względnie osobiste zgłoszenia do Działu Kadr, Warszawa, ul. Grójecka 42a, pokój 50, w godz. 9—15. 6507-1

Potrzebne natychmiast dwie tłumaczki z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie ze znajomością pisania na maszynie. Warunki dobre. Podania wraz z życiorysami kierować pod Nr „6505" — Marszałkowska 3/5, Biuro Ogłoszeń. 6511-1

1 kierownik Referatu Finansowego, 1 główny księgowy, 2 księgowych, 1 kierownik Produkcji Drzewnej, 1 referent zaopatrzenia, 1 ref. Prod. Różnej, 1 brakarz branży włókienniczo-dziewiarskiej zostaną natychmiast zatrudnieni. Oferty sub. „Spółdzielczość" składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Marszałkowska 3/5. 6510-0

Sam. referent sprawozd. i analizy kont, sam. referent finans. inw. likw. kasy, 2 księgowych, rachmistrza, referenta analizy rynku, st. referenta obrony przeciwpożarowej i służby wartown., 6-ciu pracowników fizycznych niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego Hurtownia Rejonowa Nr 4, Warszawa, ul. Wolska 151. Warunki wg. umowy zbiorowej. Podania wraz z życiorysami składać osobiście do Oddziału Personalnego CHPS (W-wa, Wolska Nr 151). 6864-0

Wykwalifikowanych: 1) inżynierów i techników drogowych, 2) techników - mechaników ze znajomością sprzętu drogowego, 3) księgowych, 4) planistów poszukuje do pracy na miejscu i w terenie. Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 2. Płaca zgodnie z układem zbiorowym pracy dla robót drogowych. Zgłoszenia, Warszawa, ul. Wspólna 70, Wydział Kadr. K 1069-0

PRZETARGI I LICYTACJE

Biuro Budowy Domu Słowa Polskiego Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" ogłasza przetarg nieograniczony na roboty rozbiórkowo-porządkowe na terenie następujących nieruchomości: 1. Plac Kazimierza W. Nr 7 — kubatura budynku ok. 16.000 m sześc., 2. ul. Pańska 99 — kubatura budynku ok. 8.000 m sześc. Szczegółowe informacje i podkładki kosztorysowe otrzymać można w sekretariacie Biura Budowy DSP, ul. Miedziana 13, codziennie w godzinach 13—15 począwszy od dnia 11.4.1950 r. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty rozbiórkowo - porządkowe na terenie budowy Domu Słowa Polskiego w Warszawie" należy składać w sekretariacie Biura Budowy do dnia 26.4.1950 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 10,30. Biuro Budowy Domu Słowa Polskiego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ewentualnego podziału ofert między dwóch oferentów jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. Do oferty należy dołączyć gwarancję bankową w wysokości 50.000 zł za każdy obiekt bądź też inną formę zabezpieczenia wadialnego na podaną kwotę. K 1103-1

Bank Rolny Centrala, Warszawa, ul. Nowogrodzka 50 ogłasza przetarg na sprzedaż pojazdów mechanicznych wg. następującego spisu. 1. sam osob. Plymouth de Lux, 2. sam. osob. Steyer 220, 3. sam. osob. Praga, 4. sam. cięż. Ford BB (3 t.), 5. motocykl Zündapp 200, 6. motocykl Zündapp 600 z przyczepą, 7. motocykl Victoria 200, 8. motorower Sachs 100, 9. przyczepa sam. osob. Wyżej wymienione pojazdy oglądać można w garażach Banku Rolnego, wejście od ul. Nowogrodzkiej 56, do dnia 13 kwietnia br. w godz. 9—13. Oferty zapieczętowane należy składać w Wydziale Gospodarczym BR — pokój Nr 426 do dnia 13 kwietnia br. godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 kwietnia br. o godz. 12. Bank Rolny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 1102-1

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział II Handlowy dnia 11 stycznia 1950 r. postanowił ogłosić upadłość Spółce Metalowców „Potęga" spółce z ogr. odpow. w Warszawie, wezwać wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w terminie trzymiesięcznym, sędzią komisarzem mianować sędziego Sądu Okręgowego Stanisława Niedzińskiego, a syndykiem Lecha Różańskiego, adwokata, zam. w Warszawie, al. Jerozolimskie Nr 17. K 1097-1

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział II Handlowy dnia 18 stycznia 1950 r. postanowił ogłosić upadłość firmy Żbikowskie Zakłady Stalowe „Hossyb" Sp. Akc. w Warszawie, al. Jerozolimskie 11, wezwać wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w terminie trzymiesięcznym, sędzią komisarzem mianować sędziego Sądu Okręgowego Władysława Tarnowskiego, a syndykiem adw. Lecha Różańskiego, zam. w Warszawie, ul. al. Jerozolimskie 17.

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

A) Kupię dom zamieszkany w Warszawie natychmiast. Nowogrodzka 42—1, Krężel. 6713-0

A) Kolonie rolne — Żyrardów 14 mórg, Pruszków 6 mórg, Błonie 30 mórg, Boża Wola 5 mórg, tanio sprzeda „Powiernik" Jerozolimskie 51.

A) Kupię willę z kilku morgami ziemi ogrodniczej blisko Warszawy Pilne! Nowogrodzka 42—1, Krężel. 6712-0

A) Kupię ziemi ogrodniczej 2, 3 ha budynkami, blisko Warszawy. Pośredni cy honorowani. Pilne! Nowogrodzka 42—1, Krężel 6711-0

Domek mały Józefów — Swider kupię. Oferty: „Swider". Biuro Ogłoszeń, Targowa 67. 6174-1

Kupię plac w Michałowicach powierzchni 1800 m. blisko przystanku. Oferty „6803" Impet, Krucza 48.

Kupię parcelę Konstancinie lub Skolimowie, wskazać położenie. Oferty: „KZ" Marszałkowska 3/5. Biuro Ogłoszeń. 6515-1

Kupię domek 2—3 morgi ziemi ogrodniczej blisko Warszawy, stacji. Oferty: „Cena" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. 6972-1

Plac morga i jedna czwarta Świdry Małe przy autostradzie sprzedam tanio. Oferty: „Spadek" Impet, Krucza 48. 6810-1

Olejki eteryczne surowce kosmetyczne »Organic« Wilcza 60

Plac większy lub willę niedużą kupię w Komorowie bezpośrednio. Zgłoszenia: kasa, Centralna Pralnia Chemiczna, Marszałkowska 101. 6736-1

Radość, połowę willi 3 izby lub całość sprzedam tanio. Targowa 49—8.

Mięso dorsza

wzmacnia organizm witaminami A i D

Zapobiega krzywicy kości
Zapobiega próchnicy zębów

Dorsz jest tanim zdrowym posiłkiem 1020-0

M. Adamski Egz. od 1859 r. Zakład Pogrzebowy obecnie HOŻA 1, przy Pl. 3 Krzyży

»Kormoran« najlepsze atramenty do złotych piór Warszawska Wytwórnia Chemiczna

»ANTRA« Mgr. Tadeusza Kozłowskiego Al. Jerozolimskie 99.

Czytajcie Problemy

Dnia 23.IV.1950 r. godz. 10 pierwszy, 10.30 drugi termin odbędzie się Warszawa przy Raszyńskiej 22 Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni „Dom przy ul. Mianowskiego 24, Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Zatwierdzenie ostatniego protokołu, 3) Protokół rewizji Spółdzielni, 4) Bilans 1949 r., udzielenie absolutorium Zarządowi, 5) Budżet 1950 r., 6) Budowa 5 piętra, 7) Rozstrzygnięcie sprawy lokali nieodremontowanych, 8) Wybory władz, 9) Wolne wnioski. 6865-1

Potrzebna SPRZEDAWCZYNI do samodzielnego prowadzenia sklepu przy ul. Marszałkowskiej. Zgłaszać się: Chmielna 6 m. 1. K 1070-0

Sprzedam domek (do rozbiórki) z ogrodem, przy autostradzie, Bydgoszcz — Wł. Belzy 22. K 1100-1

Sprzedam plac 1500 m. kw. w Markach (wiadomość) Pustelnik II koło Warszawy, ul. Długa 8. 6496-0

Willę całą — połowę, nawet lokatorami, wolny lokal dla nabywcy kupi Biuro Zleceń, Złota 8.

Willę jedno lub dwurodzinną kupię na Żoliborzu. Oferty pilne pod „Osiem izb" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. 7101-1

2 hektary ziemi, murowanym niewykończonym domkiem przy szosie łódzkiej koło Błonia pilnie sprzedam. Filtrowa 79—5, godzina 17—18. 6837-1

Handlowe

Amerykanki, tapczany higieniczne, tapicerskie, łóżka polowe, materace Nowogrodzka 29, pracownia. 5786-0

Arytmometry — maszyny biurowe. Warsztaty napraw. Konserwacje. S. Credo, Marszałkowska 59, wejście od Koszykowej. K 1030-0

Brylanty, biżuteria, srebro zegarki. Kupno — Sprzedaż Nowy Świat 48. Nowak.

Cegły pięćdziesiąt tysięcy sprzedam. Wiadomość: Piusa 52. Sprzedaż Ziół. 6467-0

„DKW" 350 sprzedam. — Sienna 17—37, godz. 17—19. 6516-1

Jubiler Szulc, Krakowskie Przedmieście 6. Biżuteria, wyroby złote, srebrne. Kupno — sprzedaż. K 742-0

Kupię maszynę do plisowania lub formy. Oferty podaniem ceny Bydgoszcz. Wełniany Rynek 6/4, Lipińska. 6520-1

Lokomobilę jednocylindrową stałą na parę przegrzaną. Typ Wolfa NEH 45 KM, wymagającą remontu, sprzeda „Mazra", Poznań, Dąbrowskiego 142. K 1085-1

Maszynę do lodów z motorkiem sprzedam okazyjnie ul. Puławska 20, owocarnia M. Kucharska. 6500-1

Motocykl Herkules setka sprzedam. Spawalnia. Żelazna 58a. 6177-1

Motocyklowe części, tłoki, siodełka, łańcuchy, pokrowce, siodeł DKW, akcesoria Krucza 15. 5948-0

Motocykl Zündapp 200 najnowszy typ sprzedam. — Odolańska 32. Mokotów. 6517-1

Okazja! Wyprzedaż mebli, dywanów, porcelany obrazów, Antykwariat, Poznańska 17. K 990-0

Okazja, Stołowy piękny nowoczesny, gabinet nowoczesny orzech kaukaski, pomocnik pokojowy, kanapkę sprzedam. Plac Grzybowski 10. Wiadomość dozorca. 6747-0

Okazyjnie sprzedam stołowy, kluby, leniwce, Bielany, Zjednoczenia 96—6. 6854-1

Okazyjnie sprzedam pianino, gabinet stylowy młodo-gdański. Wiadomość Kwiatowa 24a m. 8 godz. 13—16. 6741-1

Pianino zagraniczne, stan pierwszorzędny sprzedam tanio. Zgoda 6—3. 6724-1

Pianino lub fortepian kupię natychmiast. Zgłoszenia: Zgoda 6—3. 6144-0

Sklep najlepszy punkt — czekam propozycji. Oferty „A.B.C." Impet, Krucza 48. 6700-1

Sprzedam motocykl DKW 350, drobny remont. Grójecka 31—5. 6531-1

Sprzedam kajak gumowy Klepesa, Brukowa 30—61. 6522-1

Sprzedam maszyny dziewiarskie wiszące na chodzie 26 fein 13 cali i 24 fein. Oferty Dziennik Łódzki, Łódź, Piotrkowska 96 pod „Rundy". K 1101-1

Sprzedam piękną szafę trzydrzwiową orzechową mało używaną. Koszykowa 20—18. 6805-1

Srebrny złom wyroby srebrne kupujemy. „Teheran" Hoża 48 (przy Marszałkowskiej). K 1013-0

Wanilinę — olejki eteryczne i produkty aromatyczno-chemiczne. Kupujemy „Strójwąs", Hoża 57.

Wanderer, stan b. dobry sprzedam. Wiad.: Wilcza 8 od 10—12, sklep 5a.

Praca zaof.

Panienka na kilka godzin dziennie do dwojga dzieci potrzebna zaraz. Madalińskiego 89, parter. 6759-1

Pomoc domowa przychodnia, wyjątkowe warunki natychmiast potrzebna. — Słupecka 7 m. 5. 6857-1

Pomoc domowa potrzebna Wolomińska 22—17, od godz. 16-ej. 6183-1

Pomocy domowej samodzielnej potrzebuje lekarz Warka. Piekarska 26.

Potrzebną gosposia od zaraz. Targowa 36 m. 6, od 8—10. 6181-1

Potrzebna gosposia do dwóch osób. Wiadomość: Kwiaciarnia róg Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej 96/98. 4465-1

Potrzebna gosposią do małego gospodarstwa i dziecka 2 i pół lat. Warunki dobre. Kujawska 3—33, koło Placu Unii, godz. 18—20. 6535-1

Potrzebna pracownica domowa lubiąca dzieci. Puławska 5 m. 23. 6520-1

Potrzebna młoda lekarka dentystka, stomatologiczka Oferty: „Stomatologiczka" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. 7108-1

Potrzebny ślusarz-spawacz zamkowy oraz wszelkie roboty. Brukowa 32.

Potrzebna pomoc domowa do dziecka, możliwie starsza, godz. od 17 Madalińskiego 97—22. 6516-1

Potrzebna młoda osoba bardzo czysta, do pomocy i sprzątania w gabinecie lekarza - dentysty, pensja i utrzymanie dobre. Szustra 27 m. 3. 6505-1

Potrzebna kobieta do gospodarstwa na wsi, może być małżeństwo. Wiadomość Jerozolimskie 69—8

Potrzebny szewc na męską robotę. Chmielna 64 m. 23. 6764-1

Poszukiwana samodzielna do gospodarstwa i małego dziecka. Bez prania i gruntownego sprzątania. Wiadomość: Czerwonego Krzyża 12 m. 32. 4460-1

Starsza gosposia potrzebna Mokotowska 23/10. Zgłaszać się 8—10. 6858-1

Praca posz.

Buchalter - bilansista przyjmie pracę. Oferty: „Odpowiedzialny", Impet, Krucza 48. 6804-1

Fotograf, uprawnienia — przyjmie odpowiednią propozycję. Oferty „Mistrz", Biuro Ogłoszeń. Poznańska 38. 6768-1

Nauka

Tańca Szkoła Mieczkowskiej-Kłosowskiego, Wilcza 19. Kompletami, pojedynczo. Nowoczesne Ludowe. K 1015-0

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego. Łódź, skrzynka 163. K 900-0

Lokale

A) Lokal wyłączony 3 pokoje kuchnia, wygody, 80 m. kw. Saska Kępa, 3 minuty tramwaj, odstąpię. „Powiernik", Jerozolimskie 51. K 1061-0

A) Lokale spółdzielcze na lokatę od 400.000 pilnie wyłączone sprzedam. „Powiernik", Jerozolimskie 51

Bielany. Centrum, lokal trzypokojowy, wygodami, meblami, bez. Zwrot remontu poleca: Mierzejewski, Nowogrodzka 18a.

Józefów wynajmę lato pokój, używalność kuchni, wygody. Oferty: „Spadek" Impet, Krucza 48. 6809-1

Kulturalny na stanowisku poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty: „Legitymacja 80652" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38.

Odstąpię pokój samodzielny bez wygód, meble — Warszawa, zwrot remontu. Oferty Wiejska 14 Biuro Ogłoszeń „130.000". 6855-1

Poszukuję pokoju, pomieszczenia Warszawie, okolicach za komorne, lekcja rosyjskiego, pomoc nauce dziecku. Oferty: „Pracująca" Poznańska 38 Biuro Ogłoszeń. 6743-1

Poszukuję lokalu centrum za komorne. Firma Le Valette, Al. Sikorskiego 15 6683-0

Poszukuję pokoju przy rodzinie centrum wygodami, płacę wysoką cenę. — Wiadomość: Wiejska 19/1. Telefon 85-623, godz 9—15 6860-1

Poszukiwane za zwrotem remontu lub spółdzielcze 2-pokojowe mieszkanie komfortowe w centrum. Wiadomość: Skład zabawek „Bobo", Złota 73.

Studentka poszukuje pokoju. Cena nieważna. Oferty: „Politechnika" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. 6536-1

Urzędnik poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego pokoju, chętnie pod Warszawą. Oferty: „100", Poznańska 38. 6732-1

Zamienię pokój — wygody wspólna kuchnia, umeblowany lub nie centrum Sopot podobny Warszawa lub okolica. Oferty: „Ruch" Sopot, Rokossowskiego pod „Warszawa".

Zamienię komfortowe 2—3 pokojowe mieszkanie, Gdynia śródmieście na 2-pokojowe Warszawa lub przy dojazdach elektrycznych. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki, Gdynia 10 lutego pod 23/WI. K 1067-1

Zamienię pokój kuchnia Praga na pojedynkę, wyłączoną. Wiadomość: Ząbkowska 42, dozorca. 6514-1

2 pokoje z kuchnią łazienką śródmieście, spółdzielcze, wyłączone za zwrot remontu. Wiadomość: Srebrna 9. Odlewnia. 6748-0

4-izbowe mieszkanie, nowoczesne, wyłączone, własność. Wiadomość: Inwalidów 10, skład apteczny. 6527-1

Różne

Cerowanie sztuczne, farbowanie, pranie garderoby, futer, pelis, kapców, odświeżanie krawatów. Odna wialnia garderoby Łopusk, Hoża 41. 3484-0

Jadwigę Żytkiewicz, zamieszkałą Sielewicze, pow. Słonin, nieznanej z pobytu wzywa Sąd Okręgowy Wrocław. Zgłoszenie się— sprawa rozwodowa.

Jamniki rasowe do sprzedania. Piękna 48 m. 45, godz. od 18. 6504-1

Przybłąkał się pies buldog żółty, czarny pysk do ode brania Wilanowska 4. Malinowski. 6361-1

Zguby

Szofer taksówki, którą jechałem ze Stalowej na Gęsią (Anielewicza) proszony jest o zwrot teczki. Stalowa 29/3. 6862-1

Zgubiono książeczkę wojskową dnia 14.III.50 r. RKU Warszawa, Stanisław Chybowski. 6182-1

Lekarskie

AA) Dr. Krajewski. Weneryczne, skóry. Nowogrodzka 44, 10 — 17. K 1047-0

NEKROLOGI

S. P. Wiktoria z Łapińskich WOJNACKA, wdowa po ś. p. Andrzeju, zmarła 3 kwietnia 1950 r. przeż. lat 65. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Karola Boromeusza na Powązkach odbędzie się dn. 7 bm. (piątek) godz. 12 w południe na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. Siostry, bracia, bratanica, bratanek i rodzina.

S. P. z Lewandowskich Helena ŚWIĄTKOWSKA wdowa po ś. p. Ignacym zmarła dn. 3 kwietnia 1950 r., przeż. lat 41. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Powązkach nastąpi dnia 7 bm. w piątek o godz. 10 r. na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego. Siostra, brat, bratowa, bratanica i rodzina.

Ś. P. OKOŃ Stanisław zmarł 3.4.1950 r., przeżywszy lat 49. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodz. nastąpi w dn. 7.4.1950 r. o godz. 11-ej z kaplicy na Powązkach Żona, matka, siostra i rodzina.

Ś. P. WŁODARCZYK Irena podreferendarz Ministerstwa Sprawiedliwości zmarła dn. 4.IV 1950 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 7 bm. o godz. 10 rano z kaplicy Szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. Matka, siostry, brat i rodzina.

Ś. P. SULIKOWSKA Jadwiga z Sokołowskich, żona lekarza, zmarła 6.4 50 r., przeż. lat 76. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kośc. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (Saska Kępa) dn. 8.IV o 10-ej rano na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. Mąż, synowie, synowe, wnuki, i rodzina.

Ś. P. z Więcławskich Apolonia PRUSTECKA wdowa po śp. Janie, zmarła 4.4.1950 r., lat 70. Wyprowadz. zwłok z kaplicy św. Karola Boromeusza na Powązkach nastąpi dn. 8 bm. (sobota) o godz. 10.30 na cm. miejscowy do grobu rodzinnego. Dzieci, wnuki i rodzina.

Nasz nowy konkurs

Nie ma takiego mieszkańca Warszawy, który by nie chciał, aby jego miasto — stolica Polski — nie miało jak najpiękniejszego wyglądu; żeby ulice były czyste, żeby trawniki i skwery były zielone, żeby wygląd podwórz i domów był jak najbardziej estetyczny.

W roku ubiegłym „Życie" prowadziło konkurs pod nazwą „CHCEMY CZYSTEJ WARSZAWY", w którym brały udział wszystkie Komitety Blokowe. Te z nich, które wykazały się największą pracą przy podniesieniu estetycznego wyglądu stolicy, zostały nagrodzone i wyróżnione dyplomami uznania.

Nasz zeszłoroczny konkurs dał pozytywne wyniki. Dlatego też i obecnie w związku z rozpoczynającym się miesiącem czystości — „Życie" będzie kontynuowało rozpoczętą akcję.

JUŻ NIEBAWEM PODAMY WARUNKI NASZEGO NOWEGO KONKURSU I WYKAZ NAGRÓD DLA WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ W PRACY NAD PODNIESIENIEM WYGLĄDU WARSZAWY.

16 tys. izb dla nowych lokatorów

Wzrasta budownictwo ZOR-owskie w stolicy

16 tys. izb mieszkalnych przybędzie Warszawie w tym roku w 345 budynkach, rozmieszczonych w osiedlach mieszkaniowych lub też rozrzuconych luźno w różnych punktach miasta. Z cyfry tej na budownictwo mieszkaniowe ZOR-u przypada 12 tys. izb. — reszta to domy, budowane przez WSM i drobnych inwestorów. Poza tymi budynkami, ZOR odda 46 domów usługowych w osiedlach. Na przyszły rok do wykończenia pozostanie jeszcze dalsze 11 tys. izb mieszkalnych, które będą wykonane w stanie surowym do grudnia.

Najważniejsze inwestycje mieszkaniowe w stolicy będą przeprowadzane w osiedlach, położonych na osi Trasy W — Z, wśród nich pierwsze miejsce zajmuje osiedle Muranowskie, gdzie w tym roku wydatkowane będzie 25 proc. wszystkich inwestycji, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe w Warszawie.

W bież. roku na Muranowie zakończona będzie budowa części osiedla zamkniętej ulicami Żelazną i Marszałkowską — od zachodu i wschodu, a W—Z (Leszno) i Nowolipie — od południa i północy. Ponadto, na dalszej działce Muranowa od Nowolipia w kierunku północnym do ul. Dzielnej stanie w roku bieżącym 81 budynków mieszkalnych oraz łącznie z terenem z ub. roku, 27 budynków usługowych. Rok ten przyniesie ok. 4,5 tys. izb mieszkalnych na Muranowie i 3 tys. izb w stanie surowym.

WYPOSAŻENIE OSIEDLA

Jednocześnie z pracami budowlanymi ZOR zatroszczy się o wygląd zewnętrzny i urządzenia na osiedlu Muranowskim. Wewnątrz gotowej już części osiedla położone będą chodniki i wybrukowane ulice. W roku bieżącym wykonane zostaną również pierwsze prace przy zazielenianiu osiedla.

Z budynków społecznych Muranów otrzyma w tym roku 2 żłobki, 2 przedszkola, szkołę powszechną, 2 ośrodki zdrowia wraz z aptekami oraz pralnię i warsztaty. Mieszkańcy tego dużego osiedla nie będą potrzebowali udawać się po zakupy do Śródmieścia, gdyż jeszcze w tym roku powstanie w osiedlu Muranowskim 17 sklepów, a dalszych 12 będzie wykonanych w stanie surowym. Wykończenie ich nastąpi w roku przyszłym.

Podobnie jak Muranów, będzie rozbudowane również osiedle Młynów (40 nowych budynków mieszkalnych i 12 usługowych), Mirów, gdzie w zeszłym roku powstało szereg zabudowań między Solną a Orlą i Nowomiejskie. Osiedle to jest budowane w 2 częściach, z których 1-sza sąsiaduje z ul. Franciszkańską, a 2-ga powstanie w roku bieżącym przy ul. Freta. Ta druga część będzie składać się z 13 budynków o charakterze zabytkowym.

Na Pradze, przy Trasie W—Z będzie ostatecznie ukończona budowa osiedla przy ul. Cyryla i Metodego. Również na Pradze, wzdłuż ul. Jagiellońskiej, w kierunku Żerania, rozpoczęta będzie budowa wielkiego osiedla dla załogi fabryki samochodów. Na Grochowie powstaną dwa osiedla, o których niedawno pisaliśmy — przy ul. Waszyngtona i przy ul. Grochowskiej.

DZIELNICA MARSZAŁKOWSKA

Listę osiedli śródmiejskich uzupełnia Krakowskie Przedmieście, Marienstadt i ul. Marszałkowska. Przy Krak. Przedmieściu będzie zakończona robota przy budowie całego osiedla, składającego się z 15 małych domków, a przy ul. Bednarskiej, jako ostatnia pozycja osiedla mariensztackiego postawione będą kamieniczki po drugiej stronie.

Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa powstaje między Wilczą a Puławską. W tym roku ZOR wszedł tam na teren, położony po nieparzystej stronie między Wilczą a Litewską, po parzystej zaś — od kina „Polonii" w stronę Litewskiej. Ze względu na to, że dzielnica ta stanowić będzie centrum miasta, i w założeniu swym ma być najpiękniejszą częścią nowej Warszawy, opracowywana jest bardzo starannie dokumentacja.

Do osiedli, które w tym roku będą całkowicie wybudowane, należą: Koło i Mokotów. ZOR na 4-tej ćwiartce mokotowskiej postawi w roku bieżącym 15 domów mieszkalnych oraz 8 usługowych. Załoga, która buduje Mokotów, przenosi się częściowo już obecnie na teren nowego w przyszłości olbrzymiego osiedla, położonego na Ochocie, między ul. ul. Grójecką, Opaczewską, Szczęśliwicką i Kopińską, gdzie jeszcze w tym roku stanie 6 budynków. (A).

W lesie paproci

Iście podzwrotnikowy las paproci wyrósł w cieplarni Miejskich Zakładów Hodowli Roślin, przygotowujących się do akcji wiosennej. Na zdjęciu K. Malinowska, troskliwa opiekunka bujnie rozkwitłych paproci.

ANP otrzyma proporzec

za zwycięstwo w pracy społecznej

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy społecznej warszawskich wyższych uczelni zdobyły w marcu br. jednocześnie Akademia Nauk Politycznych i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Ponieważ w styczniu i lutym br. pierwsze miejsce w tym współzawodnictwie zajęła ANP, uczelnia ta zwyciężyła w pierwszym, trzymiesięcznym etapie i otrzyma przechodni proporzec.

Z wydziałów najwięcej punktów we współzawodnictwie zdobył w marcu Wydz. Lotniczej Szkoły Inżynierskiej (Wawelberga). Najpracowitszym kołem ZAMP było koło I roku Wydz. Dyplomatyczno - Konsularnego ANP.

Praca społeczna studentów wyższych uczelni obejmuje prowadzenie uniwersytetów niedzielnych na wsi, współpracę z fabrycznymi i wiejskimi kołami ZMP, organizowanie czołówek zdrowia itd.

Wręczenie proporca zwycięskiej uczelni nastąpi 15 bm. na konferencji, na której będą podsumowane wyniki dotychczasowego współzawodnictwa. Na konferencji tej otrzymają nagrody także wyróżniające się zespoły i osoby. (e)

W pierwsze święto

przerwa w ruchu

W sobotę, 8 bm., tramwaje, autobusy i trolleybusy kursować będą tylko do godziny 18. Do godz. 20 będą jeszcze na trasach wozy służbowe, które będą zabierać pasażerów za normalną opłatą dzienną. W pierwszy dzień Świąt nastąpi przerwa w komunikacji, która zostanie wznowiona w poniedziałek 10 bm. według rozkładu dni świątecznych. Wozy nocne nie będą kursowały ani w sobotę, ani w pierwsze Święto.

Szybsza wywózka

ziemi z Dworca

Załoga Beton-Stalu, zatrudniona przy wywózce ziemi z wykopów pod Dworzec Centralny, zobowiązała się dla uczczenia 1 maja usunąć z wykopu w czasie do 15 czerwca br. 12,5 tys. m. sześc. ziemi ponad plan.

Przyśpieszenie przez Beton-Stal wywózki ziemi umożliwi wcześniejsze rozpoczęcie przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych budowy ściany oporowej wykopu od strony ul. Chmielnej.

✤

Pracownicy III Oddziału Inżynieryjno - Budowlanego Beton-Stalu, zatrudnieni przy przebudowie ul. Jagiellońskiej i Modlińskiej, dla uczczenia Święta Pracy zobowiązali się wykonać do 15 kwietnia br. wszystkie roboty, które według harmonogramu miały być wykonane na 1 maja br. Oprócz tego jednorazowego zobowiązania, pracownicy podjęli się wyrabiać średnio 150 proc. obowiązującej normy brukarskiej aż do czasu zakończenia budowy.

✤

Załoga zespołu robót SPB Warszawa 2 Mokotów — budynku XB dla uczczenia Święta Pracy — zobowiązała się na dzień 1 Maja przyśpieszyć o 1 i pół miesiąca wykonanie murów trzech kondygnacji budynku XB, które według planu miały być wykonane na dzień 16.4. br. Cały budynek króry miał być wykonany w stanie surowym na dzień 10 sierpnia robotnicy zobowiązali się wykonać na dzień 31 maja br.

Nowe osiedle

na Grochowie

W czerwcu na terenie między ulicami Grochowską, Wiatraczną, Kaleńską i torami kolejowymi PPB oddział 14, przystąpi do budowy nowego osiedla mieszkaniowego ZOR — Grochów 2. Część drewnianych budynków, stojących na tym terenie, będzie rozebrana. Osiedle to obliczone jest na ok. 5 tys. mieszkańców. (zg)

Ryż

po 400 złotych

Na rynku ukaże się w najbliższym czasie nowy gatunek ryżu, którego znaczne ilości nadchodzą obecnie do Polski. Jest to ryż tzw. „polerowany".

Cena detaliczna tego gatunku ustalona została na 400 zł za 1 kg.

Pochmurno

PIHM zapowiada na dziś: nocą rozpogodzenia. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z możliwością przelotnych opadów. Temperatura dniem ok. 10 st.

Nocą cisza. Dniem wiatry słabe, chwilami umiarkowane — zachodnie.

Znikną czarne tablice

Nie będzie już bumelantów w ZWUT

W Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych odbyło się wczoraj zebranie załogi, na którym omówiono projekt ustawy sejmowej o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Głos zabrała przedstawicielka Komitetu Dzielnicowego PZPR, omawiając projekt ustawy. Robotnicy ZWUT w skupieniu słuchają wypowiedzi o absencji, spóźnieniach i ociąganiu się w pracy. Większość robotników potakuje głowami Znają ustawę z gazety, z uznaniem witają jej ukazanie się.

Na podium wstępuje galwanizer **Rudnicki**. Jego słowa są proste, lecz szczere.

ROBOTNICY MÓWIĄ

Z wielką radością witamy ustawę i słuszność stanowiska władz wobec jednostek utrudniających i dezorganizujących produkcję (oklaski). Nie może być u nas bumelantów. Podjęliśmy długofalowe zobowiązania, postanowiliśmy przekroczyć plan o 30 proc. Dążyć będziemy, by czarna tablica z nazwiskami bumelantów znikła, a pozostała jedynie czerwona tablica z nazwiskami przodowników (oklaski).

— 5220 nieusprawiedliwionych godzin roboczych nie może już więcej figurować w naszej statystyce — stwierdza sekretarz Kom. ref. Usprawnień **Rokociński**. W ciągu tych godzin mogliśmy wykonać jedną łącznicę 100-numerową która usprawniłaby pracę centrali telefonicznych.

Coraz więcej robotników prosi o głos. Przemawiają: **Zaborny, Zakrzewski, Jarzyński, Łączewski** i inni. Mówią o dyscyplinie w ZWUT-cie, o wzmożeniu czujności w walce z opornymi bumelantami, o zwiększeniu wydajności pracy dzięki zabezpieczeniu dyscypliny. Każdy ma coś nowego do powiedzenia. Każdy mówi o przedterminowym wykonaniu planu 6-letniego, z którym się wiąże dalsza poprawa bytu robotników.

REZOLUCJA

Robotnicy wspominają jeszcze o możności skreślenia kar za dobre sprawowanie i odznaczeniach dla dobrze pracujących. Zaznaczają, że będzie to bodźcem dla nich wszystkich.

Rezolucja, którą uchwaliła i przyjęła załoga ZWUT, głosi m. in.: „Witamy z całym uznaniem projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, godzącej wyłącznie w jednostki niesumienne i nierobów, osłabiających wysiłek pracy naszej załogi. Ustawa ta pomoże nam w walce z absencją i zaniedbywaniem się w obowiązkach pracy ze strony jednostek, które dezorganizują naszą pracę i są często narzędziem w rękach wroga klasowego.

Wprowadzenie w życie ustawy pomoże wszystkim uczciwym i świadomym robotnikom w jeszcze większym wysiłku produkcyjnym dla gospodarczego wzmocnienia Polski Ludowej, a tym samym dla zwiększenia naszego wkładu w dzieło walki o pokój.

Podobne zebrania odbyły się w fabrykach PZO i A-51.

(jes)

40 niewykorzystanych miejsc

Brak planów paraliżuje roboty

400 miejsc w szpitalu zakaźnym przy ul. Chocimskiej 5, których brak dotkliwie odczuwa stolica, nie może być wykorzystanych na skutek niedbałości pracowników Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych.

Budynek, który był przeznaczony na fabrykę cukrów i czekolady otrzymał odpowiednie do tego założenia wyposażenie. Temperatura centralnego ogrzewania nie mogła przekraczać 12 st. (W pomieszczeniach szpitalnych wymagana temperatura wynosi 20 st.). Nasunęła się więc konieczność całkowitego przerobienia urządzeń i zmiany ogrzewania parowego na wodne — choć kredyty na ten cel otrzymano już w czerwcu r. ub. na skutek niedostarczenia planów przez wspomniane biuro projektów — prac nawet nie rozpoczęto. Brak jest również projektów na urządzenia wentylacyjne.

Mimo więc zakończenia prac budowlanych brak koniecznych planów uniemożliwia rozpoczęcie robót wykończeniowych.

Termin ukończenia dwóch pięter, z ogólnej liczby trzech, przewidziano na lipiec br. — oczywiście o ile Centralne Biuro Projektów znów nie zawiedzie i dostarczy w obiecanym terminie, t. zn. do 15.IV br. nieodzowne projekty.

W szpitalu mimo prymitywnych pomieszczeń leży już 150 zakaźnych chorych. Jest to jeszcze jeden powód świadczący o konieczności jak najszybszego zakończenia prac. (ip)

W niedzielę 9 bm.

restauracje nieczynne

Wszystkie zakłady gastronomiczne, zarówno uspołecznione jak i prywatne, muszą być czynne w sobotę, 8 kwietnia do godz. 18. W niedzielę zakłady gastronomiczne będą nieczynne. W poniedziałek zaś, 10 bm. muszą być otwarte od godz. 12.

Popieraj
Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Wół bez polędwicy

W dn. 1 bm. chciałem kupić mięso w sklepie Spółdzielni Pracy Przem. Mięsnego przy ul. Koszykowej 33. Była godz. 4 po poł., w sklepie towaru prawie nie było. W momencie jednak, gdy już wychodziłem, podjechał samochód z transportem świeżego mięsa, które natychmiast poczęto wyładowywać. Wobec tego wróciłem. Kierownik sklepu zaczął rozbieranie ćwierci wołu. Na pytanie, czy nie ma polędwicy, kierownik, nie odrywając się od pracy, wskazał mężczyznę, który przyjechał samochodem, mówiąc: Po polędwicę proszę kierować się do tego pana. Ten ostatni jednocześnie zapytał: Kto chce polędwicy, proszę bliżej. Skierowałem się w jego stronę i nagle zostałem obrzucony potokiem wymyślań: Polędwicy mu się zachciewa, kto pan jest, powiniensem pana natychmiast legitymować! Nie wiedząc, jakiego rodzaju przestępstwo popełniłem, próbowałem się tłumaczyć, że polędwicę już kupowałem. Otrzymałem na to odpowiedź, że kłamię i że to jest wykluczone.

Jak następnie stwierdziłem, był to rejonowy kontroler Spółdzielni, Ob. T. Zaznaczam, że personel sklepu jest grzeczny i uprzejmy i był również zaskoczony zachowaniem się kontrolera.

K. S.

(nazwisko i adres znane Redakcji).

✤

Nic nam nie wiadomo o tym, aby woły warszawskie straciły nagle polędwice, które dotąd gospodynie warszawskie kupowały bez żadnych ograniczeń. Dziwnie gorliwego kontrolera warto by poprosić o grzeczniejszy stosunek do klienta.

(Red.).

Odpowiedzi na apel

Muszą otrzymać naczynia

Na apel nasz w sprawie użytkowania ugorów w południowej dzielnicy Warszawy odpowiedziało już Koło Gminne ZSCh na Służewcu. Chce ono mianowicie wziąć w użytkowanie ok. 30 ha gruntu, położonego przy ul. Idzikowskiego i Sobieskiego, natrafia jednak na trudności w sprowadzeniu nawozu.

Z pomocą powinien tu przyjść Powiatowy Związek Spółdzielni Gminnych i ułatwić warszawskim ogrodnikom zakup koniecznych nawozów.

Z MIASTA

PRZYPRASOWAĆ!...

Wszystko wygląda świeżo w nowym, wzorcowym sklepie odzieżowym przy Nowym Świecie 53, tylko nie towar.

Na wieszakach wiszą sfatygowane i mocno zmięte części garderoby w takim stanie, jakby ekspedienci przewozili je z magazynów do sklepu tramwajami w godzinach największego ruchu.

Dobrze byłoby, żeby sklep za pierwsze zarobione pieniądze kupił sobie żelazko.

Na to już chyba zarobił.

CO ZA PORZĄDKI

Przynajmniej raz koło Wielkiej Nocy wszędzie robi się porządki. Ale na pewno nie w mechanicznej piekarni przy ul. Staszica. Przywieziono nam wczoraj chleb z tej piekarni, a w chlebie kawał „niestrawnego" grubego drutu. Przypominamy dla porządku, że takie nieporządki (druty w chlebie itp.))mogą porządnie zaszkodzić, szczególnie kierownictwu piekarni.

RUMIEŃCE NIE WYSTARCZĄ

Popularny rumianek, którego pełno jest na wsi (gęsto porasta miedze na polach i rowy przydrożne) trudno ostatnio znaleźć w miastach, zwłaszcza w Warszawie.

Odczuwają to szczególnie niemowlęta. Choć odczuwają, jednak same nie mogą nic poradzić. Nie wiedzą, kto powinien się rumienić za brak rumianku. Oczywiście Centrala Zielarska. Lecz nawet jej rumieńce niemowlętom nie wystarczą.

JESZCZE NIE IDZIE

Sprzedaż masła w sklepach spółdzielczych zaczyna się od 16-ej nie wszędzie jednak. 5 bm. odbiorcy sklepu WSS przy Miedzianej czekali 3 godziny, tj. do 19-ej na rozpoczęcie sprzedaży. W innym sklepie, w okolicach Koszykowej klientom, czekającym na kupno masła oznajmiono o 16-ej, że masła hurtownia jeszcze nie dostarczyła i wtedy będzie sprzedawane, kiedy nadejdzie.

Fakty te jednak wskazują, że kuleje ostatnio dystrybucja i regularność dostaw do sklepów w różnych dzielnicach miasta.

— Nie wszystko, widać, idzie jeszcze jak po maśle.

JAK BYŁO NAPRAWDĘ?

„Spólnota", detaliczny odbiorca produkcji Spółdzielni Pracy, — pisaliśmy 4 bm., — po długich staraniach, uzyskała teren pod stoiska na bazarze Różyckim. Wiadomość ta niewątpliwie ucieszyła odbiorców produkcji rzemieślniczej.., lecz wprawiła w zdumienie Dyrekcję Targowisk i Hal Z. M. Nic tam bowiem nie słyszano o staraniach i długotrwałych zabiegach o teren. Odwrotnie — Dyr. Targowisk i Hal, w związku z naszą informacją, przysłała sprostowanie: „Nie po długich staraniach, ale dopiero po długim zastanowieniu się — „Spólnota" zdecydowała się na wystąpienie o przydział terenu.

Starano się więc, czy zastanawiano? Zastanawiający dwugłos. (i)

Listy do redakcji

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK Z NAD OCHNI. Informacji w sprawie możliwości korespondencyjnego kształcenia się w zakresie księgowości udzieli Panu Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, Warszawa, ul. Lwowska 17.

EUGENIUSZ LASKOWSKI, STASZÓW, F. F. 1) Sprawdziliśmy tabele urzędowe wygranych PPOK, jednak obligacje, znajdujące się w posiadaniu Panów, nie zostały dotychczas wylosowane. 2) Pozostałe sprawy, poruszone przez Panów, wyjaśnimy na łamach naszego pisma.

ROLAK CZESŁAW. Dalsza bezpłatna wysyłka naszego pisma została na razie wstrzymana do czasu zatwierdzenia jej przez wydawcę — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik". W najbliższym czasie sprawa ta zostanie rozstrzygnięta.

„KAZIK". Bliższe informacje w kursach pływania otrzyma Pan w Zarządzie Kąpieliska Miejskiego, przy ul. Wolskiej 52, gdzie urządzane są takie kursy.

M. K. — SOCHACZEW. Książki, o które Pani zapytuje, można dostać tylko w antykwariatach, lub w prywatnych księgarniach.

Dokładne informacje w sprawie warunków przyjęcia na S. G. W. otrzyma Pani w kancelarii szkoły. Warszawa, ul. Rakowiecka 8.

TRACZ WŁADYSŁAW — GARWOLIN. Wszelkich informacji, dotyczących kursu dla radiotelegrafistów, jak i innych kursów, kształcących pracowników pocztowych, udzieli Panu Ministerstwo Poczt i Telegrafów, W-wa, ul. Małachowskiego 2 (Wydział Szkolnictwa).

DODA TADEUSZ. W sprawie przyjęcia do Szkoły Morskiej radzimy zwrócić się do Zarządu Okr. Ligi Morskiej, Warszawa, ul. Widok 10, gdzie otrzyma Pan wyczerpujące informacje ogólne oraz objaśnienia, jaka szkoła byłaby odpowiednia dla Pana ze względu na wiek.

A. T. — WIEŚ CIEKSYN. Sprawę pełnienia straży nocnej regulują w swym zakresie poszczególne gromady. Zebranie gromadzkie miało więc prawo powziąć uchwałę o pełnieniu straży nocnej poza właścicielami nieruchomości, także przez lokatorów. Jeśli ma Pan uzasadnione przyczyny, dla których nie może Pan pełnić straży nocnej (choroba, praca zawodowa itp.) przysługuje Panu odwołanie do Pow. Rady Narodowej.

GŁOWA WŁADYSŁAW, S. K. Sprawdziliśmy tabele urzędowe wygranych PPOK, jednak obligacje, znajdujące się w posiadaniu Panów, nie zostały dotychczas wylosowane.

TEATR KINO RADIO CO GDZIE

TEATRY

OPERA I FILHARMONIA godz. 19.15 Koncert symfoniczny poświęcony twórczości J. S. Bacha.
POLSKI godz 19 „Na dnie".
NARODOWY (Pl. Teatralny) godz. 19 „Jegor Bułyczow i inni".
WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13): godz. 19.15 „Niemcy".
KAMERALNY godz. 19 „Wiosna w Norwegii".
MAŁY (Marszałkowska 31): godz. 19 „Głupi Jakub".
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Mazepa".
NOWY godz. 19 „Moralność Pani Dulskiej".
SYRENA godz. 19.15 „Sprawa o Czardaszkę".
DZIECI WARSZAWY (ul. Konopnickiej 6, Ognisko): W niedz. o 12-ej „Ulica Anny Rudenko". W dni powszednie widowisko na zamówienie.
LALKI I AKTORA „GULIWER" (Królewska 13): „12 miesięcy" S. Marszaka — w niedz. i święta o godz. 13-ej w dni powszednie na zamówienie.
LUDOWY — MUZYCZNY godz. 16 „Nesterko".
„BAJ" w niedzielę o 12-ej „Kret i zając" Matwiejewa w sali Teatru Małego.
TEATR LALEK „Niebieskie Migdały" Al. Puszkina „Bajka o rybaku i rybce". W niedz. i święta o godz. 13 i 15. W dni powszednie — na zamówienie.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę", „Dzieje jednej obrączki", godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. od 13-ej, dozwol. od 7 lat.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Dom na pustkowiu" prod. pol., godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. od 13-ej, dozwol. od 18 lat.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Biały kieł" godz. 14, 16, 18, 20 w niedz. o 12-ej dozw. od 7 lat.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Nowy Dom" godz. 15, 17, 19, 21 w niedz. od 13-ej dozw. od 14 lat.
SYRENA (Inżynierska 2): „Diabelska grań" godz. 17, 19, 21 w niedz. od 15 dozw. od 7 lat.
STOLICA (Narbutta): „Dom na pustkowiu" godz. 17, 19, 21, w niedz. od 15-ej, dozw. od 18 lat.
TĘCZA (Suzina 4): „Córka marynarza" godz. 17, 19, 21 w niedz. od 15 dozw. od 14 lat.
1 MAJA (Podskarbińska 6): „Awantura na wsi", godz. 17, 19, 21, w niedz. od 15-ej, dozwol. od 14 lat
OCHOTA (Grójecka 65): „O 6-ej wieczorem po wojnie", godz. 17, 19, 21 w niedz. od 15-ej dozw. od 16 lat.
KINO W—Z (Leszno 135/137): „Dom na pustkowiu", godz. 17, 19, 21, w niedz. od 15-ej, dozwol. od 18 lat.

ZOO

Ogród Zoologiczny czynny jest codziennie w godz. 9 — 18.

WYSTAWY

I-sza Ogólnopolska Wystawa Plastyki, oraz zbiory stałe: Malarstwo Polskie, Malarstwo Włoskie, Sztuka Starożytna, Sztuka Gotycka, Sztuka Zdobnicza — otwarte we wtorki, środy i piątki godz. 10—15, w czwartki i soboty godz. 10—17, w niedziele i święta godz. 10—19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

Muzeum w Wilanowie otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—15.

RADIO

na dzień 7 kwietnia 1950 r. (Wielki Piątek).

Na fali 1321,6 m.

Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 9.15 21.10.

8.45 Muzyka. 10.00 PCK. 10.10 Dla przedszkoli. 10.30 Franciszek Schubert fantazja f-moll. 10.50 Informacje. 10.55 Muzyka. 11.15 „Mickiewicz" — powieść Pruszyńskiego. 11.35 Pieśni dawnych mistrzów. 12.30 Dla wsi. 12.55 Muzyka symfoniczna. 13.25 Przerwa. 14.45 Pog. z cyklu Statut partii. 15.00 Przerwa. 16.20 Kompozytor Tygodnia — Cezar Franck. 17.00 Koncert. 17.30 Powieść dla młodzieży. 17.50 Muzyka. 18.00 Jan Sebastian Bach Msza h-moll 19.00 CRZZ. 19.15 Na muzycznej fali. 19.45 Rozmawiamy o spółdzielniach produkcyjnych. 21.10 J. S. Bach Sonata h-moll na flet i fortepian. 21.30 „Konrad Wallenrod" — słuch. 22.47 Muzyka. 23.15 Beethoven — kwartet smyczkowy cis-moll. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Na fali 366,7 m.

Wiadomości 5.15 6.00 6.45 8.00 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 8.15 19.30.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert 6.05—7.10 Gimnastyka. 6.15 Koncert z Budapesztu. 7.20 Najpiękniejsze melodie. 8.05 Repertuar kin i teatrów. 8.08 Muzyka. 8.35 Przerwa. 13.30 Koncert. 14.00 Radiokronika. 14.15 Muzyka. 15.00 Mówią książki. 15.10 Muzyka. 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 15.50 J. S. Bach. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka. 16.50 Wiadomości z terenu. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Dla SP. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Muzyka starofrancuska. 18.40 Fragment noweli Orzeszkowej. 19.00 Psalmy Jana Kochanowskiego. 19.30 Koncert organowy. 21.00 Fragmenty z „Podróży na wschód" — Juliusza Słowackiego. 21.20 Utwory Haendla. 22.15 Koncert z Budapesztu. 23.15 Beethoven Kwartet smyczkowy cis-moll. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

MOSKWA

Moskwa 1935 m., 1734 m., 433,6 m., 48,94 m., 31,38 m.

6.00 Art. z gazet centr. 6.45 Wiad. i program dnia. 10.00 Przegl. prasy centr. 12.00 Komentarz. 17.00 Wiad. i program dnia.

5 dni zamiast 5 minut

Kontrola w... pajęczynie

Dotychczasowa praca kontroli Gospód Ludowych i stołówek okazała się niezadowalająca. Kontrolerzy, których zadaniem było likwidować niedociągnięcia, usprawniać pracę, tępić przejawy biurokratyzmu, nie wywiązali się należycie ze swych zadań. Co gorsza w myśl przysłowia: kto czym wojuje, od tego ginie — walcząc z biurokracją sami się zbiurokratyzowali. Np. likwidacja pajęczyny, zauważonej przez kontrolę w kącie jednej z Gospód Ludowych, trwała zamiast 5 minut 5 dni.

Zamiast po prostu usunąć pajęczynę lub wezwać sprzątaczkę, kontrolerzy... sporządzili raport. Raport powędrował przez kilka biurek w dyrekcji Gospód i dopiero 5-go dnia na miejsce przybyła komisja, ażeby usunąć pajęczynę komisyjnie. Nie zdążyli jednak, bo właśnie zmiotła ją poła płaszcza nieostrożnego klienta.

Uruchomienie nieczynnego wentylatora trwało jeszcze dłużej. Znów raport, biurka, komisja, komisyjny wybór mechanika itp.

Obecnie rozprawiono się ostatecznie z biurokracją w dziale kontroli Gospód. Kontrolerów przeszkolono na specjalnym kursie. Otrzymali oni szersze pełnomocnictwa i określone rejony kontrolne. (ig)